Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P. K. O. 153.795

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4·— zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 11 stycznia 1934 r. Nr. 9 ABC

Plany urzędników

Projekt kongresu i zbiorowej petycji

w sprawie zagwarantowania nabytych praw do emerytury

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 5-tej popoł. rozpoczęło się posiedzenie naczelnego komitetu rady pracowniczej. Na porządku dziennym znajduje się *sprawa zwołania ogólno-polskiego kongresu urzędniczego w Warszawie w ciągu bm. Większość związków urzędniczych domaga się zwołania takiego kongresu w związku z nową ustawą uposażeniową i uchwalenia zbiorowej petycji do Prez. Rzplitej. Mniejszość związków uważa, że bezpieczniejszą będzie droga złożenia władzom odpowiedniego zbiorowego memorjału.*

Związek zrzeszeń urzędniczych województwa krakowskiego wystosował już depeszę do prez. Rady Min. z prośba o wstrzymanie nowej ustawy do czasu całkowitego spłacenia rat pożyczki wewnętrznej W tejże depeszy związek krakowski prosi *o zagwarantowanie nabytych praw do emerytury na podstawie dotychczasowej ustawy tym wszystkim funkcjonarjuszom, którzy przekroczyli już granice wysługi lat, a którzy po przeszeregowaniu zostaliby zaliczeni do niższej grupy.*

—o—

Dywidenda Banku Polskiego

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.). 11 stycznia zbiera się Rada Banku Polskiego, która rozpatrzy bilans za rok zeszły i postawi wniosek o wypłacenie dywidendy. Przypuszczalnie dywidenda za rok 1933 wynosić będzie 8 proc.

Witos wyjeżdża do Stanów Zjedn.

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.) Skazani wyrokiem w procesie brzeskim b. posłowie Dr. Lieberman i dr. Prager wyjechali z Czech do Francji, gdzie zamieszkała w Paryżu.

B. posłowie Witos, Kiernik i Bagiński przebywała nadal w Czechach.

Witos nosi się podobno z zamiarem wyjazdu do Ameryki, gdzie wygłosi szereg odczytów w różnych miastach Stanów Zjednoczonych. Wyjazd nastąpić ma na zaproszenie emigracji polskiej w Ameryce. Ponadto Witos zamierza przystąpić w Ameryce do napisania swoich pamiętników.

Najbliższe kanonizacje Roku Świętego

Według panującego w Mieście Watykańskiem przekonania przed zakończeniem Roku Świętego nastąpi jeszcze pięć kanonizacyj. Będą to kanonizacje 14 stycznia błog. Antidy Thouret, 4 marca błog. Michaeli od Najświętszego Sakramentu, 11 marca błog. Louise de Marillac, 19 marca błog. Pompiljusza Marji Pirrotti i 1-go kwietnia, t. j. w dniu Zmartwychwstania Pańskiego — błog. Don Bosco. Już obecnie zapowiedziane zostały liczne pielgrzymki do Rzymu z powodu tych uroczystości.

Nowa wyspa

MOSKWA, 9. 1. (PAT) Ekspedycja polarna prof. Ladyna odkryła nową wyspę na morzu Karskiem w odległości 18 mil od zatoki Ludendorffa. Wyspę nazwano wyspą Kalickiego na cześć ukraińskiego szefa G. P. U.

—o—

Protest wyborczy w Krakowie odrzucony

Kraków, 10 stycznia. Wczoraj nadeszły ze sfer miarodajnych wiadomości, że w późnych godzinach wieczornych w poniedziałek *zapadła decyzja Wojewody krakowskiego, nie uwzględniająca protestu listy Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa* (lista nr. 3) przeciw wyborom w okręgu wyborczym na Wesołej, o którym donieśliśmy obszernie w dniu wczorajszym. Decyzja opiera się na orzeczeniu Wydziału Samorządowego, który *po przesłuchaniu świadków przedstawionych przez pełnomocników listy Nr. 3. nie dopatrzył się żadnych przekroczeń w czasie wyborów.*

Odnośne pismo Wojewody krakowskiego nie zostało jeszcze doręczone Komitetowi listy Nr. 3.

W sferach politycznych zwracają uwagę na szybkie załatwienie sprawy, szczególniej wobec faktu, że przesłuchiwanie świadków odbywało się rano, a decyzja zapadła już wieczorem Do tej pory brak oficjalnego stwierdzenia tej wiadomości.

Od orzeczenia Wojewody przysługuje prawo odwołania się do Trybunału Administracyjnego.

Fabryka wagonów w Sanoku stanęła!

SANOK 10 stycznia. Zanotować należy jeszcze jeden smutny objaw kryzysu w przemyśle. Od lat wielu istniejąca w Sanoku fabryka wagonów Zieleniewskiego ostatniemi czasy prosperowała dość słabo, z rzadka jedynie otrzymując zamówienia na wagony. — *Onegdaj cały personel fabryki otrzymał wypowiedzenie.* — Biorąc pod uwagę, że przeważna ilość rodzin zamieszkała w dzielnicy III-ciej Sanoka żyła z zarobków ojca lub brata, pracującego czasowo lub stale w fabryce, *jest to klęska prawdziwa, przysparzająca nowych bezrobotnych w mieście.*

Dowiadujemy się, że w związku z wypowiedzeniem pracy wybiera się do Warszawy delegacja pracowników, czy co uzyska nie wiadomo.

Jeszcze jeden pomysł odznaczenia...

„Elita" będzie rozszerzona

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.) Mimo, że pojutrze mają się rozpocząć na nowo prace Sejmu, dziś jeszcze w gmachu sejmowym panuje zupełna cisza. Marszałek Sejmu bawi poza Warszawą. Powrót jego spodziewany jest jutro i prawdopodobnie zaraz wyznaczy termin posiedzenia plenarnego. Porządek dzienny tego posiedzenia może obejmować jedynie **pierwsze czytania projektów zgłoszonych przez rząd, a także wniosek nagły Stronnictwa Ludowego, w sprawie zaiść w Małopolsce zachodniej i środkowej.** Dyskusja nad tym wnioskiem może być bardzo interesująca.

Prezes komisji spraw zagranicznych poseł Radziwiłł, wyznaczył posiedzenie na czwartek popoł., stawiając jedynie na porządku dziennym przydział referatów. **Niewątpliwie jednak przy tej sposobności poruszona będzie sprawa odraczania exposé ministra spraw zagranicznych płk. Becka, wskutek czego przez rok blisko przedstawiciele parlamentu nie są poinformowani o posunięciach rządu na terenie międzynarodowym, zwłaszcza gdy kwestje te są przedmiotem gorących dyskusyj we wszystkich innych parlamentach.**

Stronnictwa lewicy naradzają się nad stanowiskiem, jakie mają zająć wobec tegorocznych prac komisji konstytucyjnej. Dziś w Sejmie obraduje centralny komitet wykonawczy PPS, który m. in. omawia tę sprawę.

W związku z projektem t. zw. „elity" mówią, że w sanacji rozpatrywany jest pomysł rozszerzenia jej przez ustanowienie „specjalnej oznaki za zasługi społeczne". Odznaczenie takie dawałoby również czynne prawo wyborcze do **Senatu.**

Może być, że chodzi tu o wciągnięcie do elity niektórych konserwatystów, których projekt dotychczasowy zupełnie usuwał, i którzy oczywiście projektowi temu są wskutek tego nieprzychylni.

—o—

Wielka afera przemytnicza na Śląsku

Kraków, 10 stycznia. Onegdaj śląska straż graniczna wpadła na trop przemytników sacharyny. Przyłapano mianowicie 3 samochody ze specjalnie urządzonemi skrytkami dla przechowywania przemycanej sacharyny. Dzięki energji władz P. P. okazało się, że przemytnikami są Żydzi, handlarze z Będzina Sterner i Vogel, których natychmiast aresztowano.

Wkrótce później przyłapano jeszcze 2 auta, podobne do pierwszych, a służące do rozwożenia sacharyny do odbiorców. W ślad za tem nastąpiły aresztowania całego szeregu odbiorców przemycanej sacharyny w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Lublinie. Nazwiska aresztowanych ze względu na dobro prowadzonego śledztwa są utrzymane w tajemnicy.

—o—

Karnawałowy występ włamywaczy

SANOK 10 stycznia. Rejent sanocki p. Franciszek Radziszewski wybrał się na zabawę strzelecka, pozostawiając kancelarję i mieszkanie opiece Boskiej. — Tymczasem korzystając z jego nieobecności włamali się do mieszkania miejscowi złodzieje i rozpruli kasę ogniotrwałą sposobem fartuszkowym za pomocą raka. — Tu jednak spotkał ich srogi zawód, gdyż w kasie prócz nieużytecznych dla złodziejaszków aktów, były zaiste kryzysowe pustki.

—o—

O upadku moralnym Żydów

Z powodu wiadomości o subwencjonowaniu Hitlera przez bank żydowski „Kühn, Loeb and C-o", H. Cajtlin w „Momencie" tak pisze o stanie moralnym Żydostwa:

„— Wiedząc, że znajdujemy się obecnie wogóle w stanie upadku, zarówno fizycznego, jak i duchowego, mogliśmy przypuszczać, że nasza walka przeciw hitleryzmowi napotka na duże trudności nie tylko ze strony różnych narodów i państw, lecz i ze strony nas samych, Żydów... Jak możemy istnieć na świecie, jeżeli nasi rodzeni bracia byli faktycznymi żywicielami i budowniczymi Hitlera, czyli człowieka, który chce ani mniej, ani więcej, jak tylko wyniszczyć wszystkich żydów? Wszak on chce dokończyć to, co Haman rozpoczął, lecz nie dokończył".

Zawiodła nie tylko solidarność żydowska, zawiodły również rachuby Warburga, który finansował ruch hitlerowski. Panowanie Żydów w Niemczech wydawało mu się tak pewnem, że stąd chciał on rozszerzyć władzę Żydostwa na cały Wschód Europy. Narzędziem tych planów miał się stać Hitler.

—o—

Czy traktat brzeski redivivus?

W rewelacjach, jakie świeżo obiegły prasę światową, a o których pisaliśmy wczoraj na tem miejscu, ucho czytelnika polskiego uderzyć musi specjalnie wzmianka o traktacie brzeskim z r. 1918. Czyżby ten traktat nie był już dawno pogrzebany? Czyżby nie był on tylko wyrazem przejściowej konjunktury, jaka się wytworzyła na początku r. 1918, gdy Rosja po rewolucji była bezwładna, a państwa centralne: Niemcy i Austrja na wschodnim froncie zwycięskie?

Przed niedawnym czasem do redakcji naszej nadeszła książka z prośbą o recenzję od autora. Tytuł książki mógł się wydać zupełnie nieaktualny, brzmiał bowiem: „Układy pokojowe w Brześciu litewskim 1918". Mamy wrażenie, że autor książki bliżej nam dotychczas nieznany dr. Franciszek Podleski pisał ją w momencie, gdy nie zaszły jeszcze w stosunkach rosyjsko - niemieckich ostatnie wydarzenia, których jesteśmy świadkami, znamionujące tak ostre pogorszenie tych stosunków.

Ale wywody książki pozbawione tendencji, tem silniej zyskują na aktualności. Metodzie historycznej autora i sposobowi przedstawienia możnaby to i tamto zarzucić. Pewne tezy autora nie uwypuklają się dość jasno, czasami zbyt wiele gromadzi on faktów na poparcie tez przypadkowych i przytem takich, które sam za przypadkowe uznaje. Tak np. za szeroko rozwodzi się on nad kwestją, że Austrję do zawarcia traktatu brzeskiego z Ukraińską Radą Narodową w Kijowie pchały iluzoryczne nadzieje na zboże i żywność, których miała Ukraina dostarczyć państwom centralnym.

Te jednak wady kompozycji i metody schodzą na plan dalszy wobec wymowy faktów, jeśli się książkę czyta uważnie. Wtedy na czoło wysunie się teza zaznaczona we wstępie, określającym zadanie, jakiego się autor podjął, a mianowicie, że pokój brzeski

„był wynikiem błędnej, a nacechowanej fałszem i obłudą jednak **wieloletniej i konsekwentnej polityki Niemiec i Austrji**".

Oczywiście był on możliwy w pewnych konkretnych okolicznościach, co autor wyraża następującemi słowami:

„Był jedynie możliwym wśród warunków, wśród których przyszedł do skutku, tj. przy zupełnym upadku moralnym i rozstroju politycznym czynników działających, był możliwym wśród stosunków, jakie go poprzedziły i jakie mu towarzyszyły — zwłaszcza w monarchji habsburskiej".

Niemniej jednak, podkreśla słusznie autor dalej słuszną zasadę:

„Tak dodatnie, jak i ujemnie wydarzenia o historycznem znaczeniu trudno uzależniać wyłącznie od chwilowego zbiegu okoliczności lub zapatrywań i uzdolnienia w danej chwili na arenie politycznej działających mężów stanu.

Tak też i układy brzeskie, o ile chodzi o pokój zawarty z reprezentantami Centralnej Rady, **odpowiadały w gruncie rzeczy od szeregu lat przez państwa centralne prowadzonej polityce, której celem było szachowanie Rosji przez sztucznie wyszukiwaną kwestję ukraińską**".

W świetle antagonizmu, jaki świeżo wybuchł między Niemcami a Rosją sowiecką, a któremu tak dobitny wyraz dali Mołotow i Litwinow w mowach wygłoszonych przy końcu grudnia na zjeździe Cika, a następnie Radek w sensacyjnym artykule w „Izwiestiach", nasuwa się kwestja, jak daleko sięga rozbieżność interesów niemiecko - rosyjskich, jak głębokie podstawy ma wzajemny konflikt tych państw. Otóż w tym względzie autor omawianej książki o traktacie brzeskim przypomina cenne fakty. Zaznacza on tedy, iż antagonizm rosyjsko - austrjacki i rosyjsko - niemiecki narastał w ciągu dziewiętnastego stulecia, a zwłaszcza wobec sprzeczności obopólnych interesów na półwyspie bałkańskim. Zdaniem autora to

„antyrosyjskie tendencje państw centralnych stały się istotną przyczyną agitacji ukraińskiej, zmierzającej do utworzenia niezależnego ukraińskiego państwa, które w Brześciu miało przyjść do skutku".

Jak widzimy z powyższego zdania, to wedle dra Podleskiego sympatje proukraińskie Niemiec są czemś wtórnem w stosunku do ich tendencyj antyrosyjskich. To też zgodnie z tem wnioskuje on dalej:

„Los Ukraińców był przytem dla niemiecko - austrjackich twórców ukraińskiej polityki sprawą drugorzędną, nieledwie obojętną".

Stosunek Niemiec do Ukrainy, czy jest ona dla nich celem, czy środkiem do celu jest zbyt obszerny, zresztą w tej chwili dla istoty postawionej przez nas kwestji nie ma zasadniczego znaczenia. To też tu go rozstrząsać nie będziemy.

Problem bowiem interesujący nas w tej chwili, jest następujący: Że antagonizm niemiecko - rosyjski istniał w przededniu wojny 1914 r., to rzecz jasna, inaczej nie byłoby owej wojny. Że teraz istnieje naprężenie stosunków niemiecko - sowieckich, to także rzecz znana. Czy jednak w r. 1918 po powstaniu Polski i państw bałtyckich podstawy dawnego antagonizmu niemiecko - rosyjskiego znikły i czy tedy obecnie mamy do czynienia z konfliktem opartym na czysto aktualnych momentach?

Otóż głębsze wejrzenie w sytuację, i dzisiejszą i tę, która była w r. 1914 i tę, która wytwarzała się stopniowo w ciągu 19-go stulecia dowodzi, że konflikt ma trwalsze podstawy, których wcale fakt powstania Polski nie przekreśla. Celem Niemiec jest szerokie rozprzestrzenienie swych wpływów i swej ekspansji na wschodzie. Gdyby te cele kończyły się na Polsce, wówczas Rosja mogłaby być obojętna. Ale dla Niemiec Polska to tylko walna i zasadnicza przeszkoda, ale jeszcze nie cel sam w sobie. To też odnosi się wrażenie, że Niemcy zdolne są nawet chwilowo zamknąć oczy na tę przeszkodę, pragnęliby ją raczej przeskoczyć, niż ją przełamać. Zdaje się, że właśnie dziś jesteśmy świadkami tego rodzaju usiłowań. Pod tym względem traktat brzeski nasuwa pewne analogje. Gdy go zawierano, nie załatwiono też sprawy polskiej, tylko przez nią przeskoczono, aby zrealizować plany niemieckie po jej wschodniej stronie. Zresztą analogja szła jeszcze dalej. Oto w Brześciu pełnomocnik niemieckiej kwatery głównej gen. Hofman zażądał kategorycznie oddania przez Rosję Łotwy i Estonji. Dziś znów wymieniane są te państwa jako baza niemiecka dla pochodu przez Smoleńsk na Kijów.

Moment trwałości antagonizmu niemiecko - rosyjskiego, na który wskazujemy, jest oczywiście dla Polski dodatni. Ale narzuca on polityce polskiej wielką ostrożność: nie wolno jej zrobić niczego takiego, coby wyrazistość tego konfliktu osłabiło, nie wolno jej też zaciemniać pozycji, jaką Polska stale winna zajmować!

Ś.

LIKWIDACJA PRZEROSTÓW

Bardzo często określa się metodę walki ze skutkami przesilenia w Polsce w ten mniej więcej sposób: Polska nie ucieka się do żadnych eksperymentów, nie usiłuje stworzyć jakiegoś nowego ustroju, lecz ogranicza się do „likwidacji przerostów", do usunięcia nienormalności życia gospodarczego. W ten sposób to życie ma wrócić do normy, do równowagi, bez żadnych wstrząśnień i przewrotów.

Przypuśćmy, że ten pogląd jest zasadniczo słuszny, że wystarczy usunąć tak zw. „przerosty". Ale czy je naprawdę usunięto? Najwięcej zajmowano się nadmierną przewagą przemysłu skartelizowanego, zbyt wielką rozpiętością cen płodów przemysłowych i rolnych. **Rozpiętość cen nadal istnieje. Siła nabywcza rolnictwa przedstawia się nadal bardzo kiepsko.** Bodaj, że nawet **w ostatnim roku wyczerpanie rolnictwa posunęło się naprzód.** W tej dziedzinie niema poprawy.

Następnie ujawniło się nadmierne **osłabienie zdolności płatniczej dłużników, którzy zaciągnęli długi w okresie wysokich cen i dzisiaj nie mogą ich spłacić.** Ustawodawstwo wkroczyło w sferę stosunków między wierzycielem a dłużnikiem. Wprowadzono obniżki procentów, nawet pewne moratorja. Ale na tej drodze uzyskano tylko odroczenie trudności, a nie ich usunięcie. Nie doprowadziło to do powrotu do normalnych stosunków kredytowych, a raczej do zaniku normalnego kredytu w rolnictwie. I ten „przerost" nie został zlikwidowany.

A przedewszystkiem nie zwraca się uwagi na rzecz najważniejszą. Najsilniejszy „przerost", jeżeli już mamy używać tego terminu, nastąpił w stosunku gospodarstwa publicznego do gospodarstwa prywatnego. **Gospodarstwo publiczne nie rozrastało się u nas równomiernie do rozrostu gospodarstwa prywatnego, lecz jego kosztem.** Wystąpiło to wyraźnie już w dobie wysokiej konjunktury. **Państwo wchłonęło ogromne kapitały, zaprzęgło je do swoich przedsiębiorstw, swoich inwestycji.** Państwo wówczas, wzmagając swoją działalność gospodarczą, nakładając na życie gospodarcze nowe ciężary, równocześnie poczuwało się do obowiązku zasilania życia gospodarczego swoim kapitałem. **Wystąpiło w roli wierzyciela w stosunku do prywatnych przedsiębiorstw.**

Depresja wyraziła się w tem, że siły gospodarcze społeczeństwa kurczyły się szybciej, aniżeli rozpęd gospodarki publicznej. Nie było w tem żadnego automatyzmu. Przeciwnie, państwo, pragnąc nie dopuścić do zwężenia swoich zadań, nakładało na gospodarstwo nowe ciężary podatkowe. Głosząc zasadę obniżki cen, nie zastosowało jej w całej pełni w swoich monopolach. A równocześnie prywatne przedsiębiorstwa zasilane przedtem kredytem publicznym, w znacznym bardzo stopniu okazały się niewypłacalne. **Wierzyciel, którym jest państwo, w tych warunkach staje się faktycznym kierownikiem przedsiębiorstwa przedtem prywatnego.**

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z postępów, które w r. 1933 poczyniło gospodarstwo publiczne. Wystarczy wskazać na zmiany, które zaszły w bankowości, na przeobrażenia, zachodzące w ubezpieczeniach, na rozszerzenie się kontroli państwa w wielu działach wielkiego przemysłu. A to wszystko występuje tem jaskrawiej **na tle upadku rentowności gospodarstw prywatnych, z których na publiczne ciężary przypada coraz większy udział już nie dochodu lecz poprostu kapitału obrotowego.**

Czy polityka gospodarcza państwa zmierza do tego, by w naszym ustroju gospodarczym wzmóc rolę czynnika publicznego? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. **Niewątpliwie w wielu wypadkach etatyzacja postępuje naprzód według planów czynników kierowniczych.** Mniejsza o to, jakiemi pobudkami one się kierują; cel jest niewątpliwy. **W innych jednak razach przejmowanie przez państwo prywatnego gospodarstwa jest konsekwencją lat dawniejszych, konsekwencją interwencjonizmu, który może nie sięgał tak daleko, jak zaszedł.** Bo trudno przypuścić, aby właśnie państwu zależało na przejmowaniu w swoje ręce różnych zrujnowanych przedsiębiorstw, które przejmuje, co pociąga za sobą dość ciężkie konsekwencje finansowe. Istnieją jednak ludzie, którzy uważają taki obrót rzeczy za zasadniczo niepożądany, ale za coś, czego uniknąć się nie da.

A więc trzeba się porozumieć co do tego, jakie „przerosty" naprawdę zamierza likwidować państwo w swojej walce z depresją. Czy przerosty gospodarstwa publicznego, czy może przerosty prywatnego gospodarstwa? Czy przyświeca mu ideał gospodarstwa planowego, czy też chce wzmóc siły i zakres działania gospodarki prywatnej? To ostatnie przypuszczenie nie znajduje potwierdzenia w faktach. Pomijając już rozrost bezpośredniego etatyzmu, należy stwierdzić, że wzmożony fiskalizm jest dzisiaj czynnikiem, który bardzo silnie oddziaływa na przeobrażenie ustroju społecznego.

Nie jest rzeczą możliwą, by balansować między dwoma sprzecznemi pierwiastkami. Albo publiczne gospodarstwo wchłonie w ten lub inny sposób gospodarstwo prywatne i przejdziemy do ustroju, w którym cała wytwórczość i obrót znajdują się pod bezpośrednim kierownictwem państwa przy zaangażowaniu w tem na wielką skalę finansów publicznych, albo też gospodarstwo publiczne znajdzie się w odwrocie. Naszem zdaniem wypadki doprowadzą wcześniej czy później do tego drugiego rozstrzygnięcia. Na razie jednak w dzisiejszych stosunkach na to się nie zanosi. I dlatego też nie można twierdzić, by naprawdę likwidowano przerosty, które przeszkadzają poprawie gospodarczej.

ROMAN RYBARSKI.

Zaszeregowanie urzędników

Lwów, 10 stycznia

(t) Władze przełożone wszystkich urzędników na terenie trzech Województw południowo-wschodnich zajmowały się ostatnio wzgl. zajmują się jeszcze techniczną stroną tzw. przeszeregowania urzędników w związku z nową ustawą uposażeniową. Wszystkie Sądy okręgowe przedłożyły już do Sądu apelacyjnego we Lwowie swe wnioski co do zaszeregowania urzędników Prezydjum Apelacji lwowskiej poczyniło w listach tych i wnioskach uzupełnienia i cały materjał przedłożyło wczoraj Ministerstwu Sprawiedliwości.

W Izbach Skarbowych czynność przeszeregowania urzędników została dokonana już w pierwszych dniach bm. i cały materjał został przedłożony Ministerstwu Skarbu w myśl instrukcji Prezydjum Rady Ministrów.

W Urzędach Administracji ogólnej ukończono również techniczne prace związane z przeszeregowaniem i cały materjał przedłożono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. W służbie kolejowej prace związane z przeszeregowaniem znajdują się jeszcze w stanie przygotowawczym.

W lwowskiem Kuratorjum Szkolnem prace przy zaszeregowaniu licznych rzesz nauczycieli znajdują się w pełnym toku. Kuratorjum otrzymało już cały szereg materjałów dotyczących nauczycieli z prowincji i dokonuje we Lwowie zaszeregowania i wystawia nowe dekrety. Natomiast Ministerstwo oświaty dokona zaszeregowania urzędników Kuratorjum. Cała praca ma być ukończona około 25 bm.

—o—

na naczelne, boskie niemal stanowisko w społeczeństwie jest niczem innem, jak tylko jedną z postaci bałwochwalstwa.

Odpowiedź na hitlerowski terror

Austrja powołuje pod broń

nowe oddziały korpusu pomocniczego

WIEDEŃ, 8. 1. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów rozpatrzono środki mające na celu zwalczanie wzmożonej akcji terorystycznej narodowych socjalistów. Na podstawie sprawozdania policji z terenu całej Austrji, zostało stwierdzone, że od dnia 1 bm. narodowi socjaliści dokonali w Austrii 140 zamachów terorystycznych. Rząd austrjacki zachowywał się dotych czas wobec akcji narodowych socjalistów umiarkowanie, czego objawem było ułaskawienie kilku przywódców narodowo-socjalistycznych. Na ułaskawienia te odpowiedzieli narodowi socjaliści wzmożoną agitacją wywrotową.

Rada ministrów jednomyślnie zatwierdziła przedstawione jej propozycje a w szczególności uchwaliła powołać pod broń nowe oddziały korpusu pomocniczego, które wraz z wojskiem i żandarmerją będą ścigały sprawców zamachów. Ponadto uchwalono wydać odezwę do ludności z przedstawieniem stanu rzeczy i stanowiska rządu.

Na Dalekim Wschodzie... bez zmian

LONDYN, 8. 1. (PAT) Według doniesień z Nankinu wojska rządowe znajdują się o 45 mil na północny zachód od Fu-Czeu. Posuwanie się wojsk naprzód zostało opóźnione przez gwałtowne walki staczane z powstańcami. Przywódcy powstańców okazują już wielkie zaniepokojenie i przygotowują się do opuszczenia Fu-Czeu i przeniesienia swej podstawy operacyjnej do Czang Czu. Kanonierki rządowe znajdują się niedaleko od Fu-Czeu.

SZANGHAJ, 8. 1. (PAT) Przybył tu z Europy marszałek Czang Sue Lang, były naczelny wódz wojsk mandżurskich i udał się do koncesji francuskiej. W drodze towarzyszyła mu eskorta policji na motocyklach. Dnia 20 bm. Czang Sue Liang uda się do Nankinu, gdzie odbędzie konferencję z Czang Kai Szekiem. Przewidują tu, że Czang Sue Liang otrzyma wybitne stanowisko w rządzie.

Mussolini i Simon przygotowali nowy plan rozbrojeniowy

PARYŻ, 8. 1. (PAT) Rząd włoski, jak twierdzi „Petit Journal" ma zamiar w najbliższym czasie przedstawić zainteresowanym krajom nowe propozycje w sprawie rozbrojenia. Według twierdzeń kół dobrze poinformowanych, propozycje te miały być dyskutowane przez Simona i Mussoliniego.

Propozycje podane będą do wiadomości zainteresowanych rządów dopiero po uzyskaniu zgody gabinetu angielskiego.

Pogrzeb 13 ofiar tragicznej katastrofy górniczej

PRAGA, 8. 1. (PAT) W obecności członków rządu, ministrów, przedstawicieli władz i wielkich rzesz ludności odbył się dziś w Oseku pogrzeb 13-tu ofiar katastrofy w kopalni węgla „Nelson". Na znak żałoby wstrzymano w czasie pogrzebu ruch w Pradze na dwie minuty.

Prokurator, prowadzący śledztwo w sprawie katastrofy, postawił w stan oskarżenia generalnego dyrektora kopalni i 7-miu wyższych urzędników T-wa, do którego należała kopalnia „Nelson". Śledztwo wykazało, że środki ostrożności podjęte w kopalni były niedostateczne. Większość tych urzędników została już aresztowana.

—o—

Nowa porażka Pogoni

KRYNICA, 8. 1. (PAT) Wczoraj wieczorem rozegrany został w ramach międzynarodowego turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy mecz hokejowy między drużynami Kryn. Tow. Hokejowego a lwowską Pogonią. Zwyciężyła drużyna krynicka 2:1 (2:0, 0:1, 0:0).

Przebieg gry wskazywał, że wynik remisowy byłby sprawiedliwszy.

Polsko-rosyjskie obrady handlowe

WARSZAWA, 8. 1. (Tel. wł. G.) Dziś rozpoczęły się wstępne konferencje w prezydjum t. zw. „Polrosu", czyli Towarzystwa do handlu polsko-sowieckiego z pełnomocnikiem ludowego komisarjatu handlu zagranicznego p. Firsowem.

Pierwsze zebranie poświęcone było sprawie planu importowo-eksportowego w stosunkach handlowych polsko-sowieckich w roku 1933/34.

Zaszła konieczność wprowadzenia zmiany w wykonaniu tego planu, gdyż niektóre pozycje wzajemnej wymiany zostały już wyczerpane i zmiany w tym kierunku okazały się potrzebne.

Z polską szlachtą polski żyd...

WARSZAWA, 8. 1. (PAT) Dziś popołudniu w sali obrad Senatu odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu propalestyńskiego.

Obrady zagaił sen. Lubomirski, poczem zabrał głos Nachum Sokołow.

Do prezydjum komitetu propalestyńskiego weszli jako prezes. sen. BB. Lubomirski, b. min. Kętrzyński, gen. Kwaśniewski, prof. Rostafiński. Na przew. honorowego komitetu powołany został prezes N. Sokołow.

Zwinięcie i otwarcie przystanku kolejowego

Z dniem 15 stycznia 1934, otwiera się dla ruchu osobowego przystanek Żeniec, położony między stacjami Mikuliczyn — Tatarów na linji Stanisławów Woronienka, a zamyka się na czas od 15 stycznia do 14 maja 1934 przystanek osobowy Podłeśniów, położony również między wyżej podanemi stacjami.

Sądowy epilog katastrofy w kościele

WARSZAWA, 8. 1. (PAT) Dziś w sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie architekta Marjana Żurkowskiego i mistrza murarskiego Mieczysława Szkaradzińskiego, oskarżonych o to, **że w czasie prowadzenia przez nich robót przy zakładaniu centralnego ogrzewania w kościele św. Krzyża, w niedostateczny sposób zabezpieczyli podłogę prezbiterjum, w której były przebijane otwory, potrzebne dla centralnego ogrzewania — co spowodowało w dniu 2 listopada 1932 zawalenie się podłogi.**

W czasie wypadku kilka osób, które osunęły się do podziemi, odniosło poważniejsze obrażenia.

Sąd okr. inż. Żurkowskiego uwolnił, zaś technika Szkaradzińskiego skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

W ustnych motywach sąd podkreślił, że Żurkowski nie może ponosić odpowiedzialności za katastrofę, gdyż robotami kierował faktycznie jego zastępca Szkaradziński, który winien był przeprowadzić należyte roboty, czego nie dokonał.

Nowoczesne bałwochwalstwo

Jean Guiraud, omawiając na łamach paryskiego „La Croix" w wielu krajach szerzoną ideę statolatrji, szczególnie dobitny wyraz znajdującej w propagowanem przez hitlerowców rasyźmie i „oczyszczaniu rasy" przez sterylizację i eugenikę, potępionemi przez św. Oficjum i ostatnio przez Ojca św. w przemówieniu wigilijnem, stwierdza, że ideja ta nie jest nowa i stanowi tylko nawrot do doktryn dobrze znanych starożytności.

W myśl tej samej zasady, która żąda dziś sterylizacji w starożytnej Sparcie strącano ze skały dzieci, których utrzymanie przy życiu państwo uważało dla siebie za niewskazane. Państwo było panem życia i śmierci obywateli, bez jego zgody żyć nie było wolno. Stało się ono bożyszczem, któremu, jak Molochowi z dzieci, składano ofiary z godności ludzkiej.

Takiem było państwo w rękach despotów, mianujących się potomkami bogów, takiem imperatorów, ogłoszonych bogami po śmierci. Wynikało to z tego fundamentalnego błędu całego pogaństwa, że człowieka uważano za własność państwa, które mu winien służyć i które winien czcić w osobie ucieleśniających ideę państwa despotów. Statolatrja, wysuwanie państwa

Ś. p.

Celina z Dunin Borkowskich

Zdzisławowa Skrzyńska

opatrzona SS. Sakramentami z błogosławieństwem Ojca Świętego zasnęła w Panu w 81 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę, dnia 10-go stycznia o godzinie 9,30 rano z domu żałoby przy ul. Długosza 15 do kościoła św. Mikołaja, poczem po odprawieniu nabożeństwa zwłoki złożone zostaną tymczasowo na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

RODZINA.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

CHICAGO. Strajk farmerów, domagających się podwyższenia cen mleka trwa w dalszym ciągu. W promieniu 100 mil od Chicago dostawa mleka jest utrudniona. Strajkujący farmerzy zrzucili kilka samochodów, wiozących mleko, do rzeki. Jeden samochód spalili.

N. JORK. Cztery komitety obrony interesów amerykańskich posiadaczy akcyj „International Match Company" i innych towarzystw przemysłowych założonych przez Kreugera, postanowiły wyłonić komitet trzech, którego zadaniem będzie skoordynować akcję już istniejących komitetów.

PARYŻ. Wczoraj popołudniu do pałacu sprawiedliwości usiłował wedrzeć się tłum demonstrantów wznosząc okrzyki w związku z aferą w Bayonne. Policja rozpędziła demonstrantów i aresztowała 3 osoby.

LONDYN. Minister Simon spotka się z przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Hendersonem, i według istniejącego obecnie projektu, weźmie udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie 15 bm.

LONDYN. Według doniesień z Assuncion, działania wojenne w Gran Chaco zostaną ponownie podjęte.

GENEWA. Sekretarjat gen. Ligi Narodów otrzymał telegram od komisji Ligi Narodów, wysłanej do Gran Chaco, według którego komisja przewiduje niepowodzenie swej misji pojednawczej, ze względu na sprzeciw Paragwaju w sprawie przedłużenia rozejmu.

GENEWA. Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza uzupełnienie porządku obrad Rady Ligi w dniu 15 bm., a mianowicie petycja Gustawa Simona z dnia 13. IX. 1933 na podstawie konwencji górnośląskiej projekt użycia radja dla celów pokoju, wreszcie sprawozdanie rządu hiszpańskiego o konferencji przedstawicieli biur prasowych i prasy, która odbyła się we wrześniu ub. r. w Madrycie, na temat współpracy prasy w dziele pokoju.

BERLIN. Z Moskwy donoszą, że komisarz spraw zagran. Litwinow odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem niemieckim w Moskwie Nadolnym. Prasa niemiecka podkreśla, że jest to pierwsza rozmowa Litwinowa z Nadolnym, po powrocie ambasadora niemieckiego z Berlina.

DYNABURG. W czternastą rocznicę wyzwolenia Dynaburga przez wojska polskie odbyła się tradycyjna choinka harcerska, w której wzięły udział wszystkie drużyny polskie harcerskie z Dynaburga i okolicy w liczbie 400.

TOKIO. W Kioto wybuchła panika na dworcu kolejowym w czasie odprowadzania rekrutów przez olbrzymie masy krewnych. W pewnym momencie powstało w tłumie zamieszanie. Kilka osób zostało powalonych na ziemię, co dało powód do strasznej w skutki paniki tłumu. Zginęło 71 osób, zraniono 56.

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 12 dr. Nobubumi Ito nowomianowany poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Japonji złożył P. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim. O godz. 13 samochodem P. Prezydenta w tow. dyr. Romera przybył na Zamek poseł nadzw. i min pełnomocny Persji p. Nader Mirza Alasteh, który wręczył P. Prezydentowi listy uwierzytelniające go przy rządzie polskim.

WARSZAWA. 8 bm. bawił tu wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting, który opuszczając swe stanowisko w Gdańsku składał wizyty pożegnalne władzom polskim.

TORUŃ. Wobec unieważnienia przez władze powiatowe wyborów do rady miejskiej w Czersku, wyznaczone zostały nowe wybory na dzień 28 bm.

NA WYSPIE EMIGRANTÓW

(Korespondecja własna „Kurjera")

New York, w grudniu 1933 r. Odbijając od South Ferry, przystani południowej Manhattamu, ciężki, niezgrabny statek, wysłużone pudło, wyrusza na pełne morze. Dwadzieścia minut jazdy i oto już jesteśmy u podnóża Posągu Wolności, przybijamy do przystani na Ellis-Island.

Na sam dźwięk tej nazwy — Ellis-Island! — strach pojawia się w oczach emigrantów, niepokój przed czemś nieznanem ale groźnem oblatuje najodważniejszych. Ellis-Island czyściec emigrantów europejskich, zdążających do Stanów, miał oddawna ustaloną reputację czegoś w rodzaju przedpiekla. Czyhały tu na emigrantów różnorakie zasadzki i przeszkody, badano ich, egzaminowano, wypytywano o przeszłość, o dokumenty, o wizy, o pieniądze. Kto szczęśliwie przebył całą litanję prób, ten wychodził z głębokiem westchnieniem ulgi z posępnego gmachu i miał nareszcie prawo wykupić bilet na prom lub ferry-boot, dążący do Nowego Jorku.

Reputacja Ellis-Island ustalona była wśród rzesz emigranckich na obu półkulach. A i zewnętrznie wyspa i jej zabudowania dawały już przedsmak wszystkiego, co tu oczekuje ludzi poszukujących fortuny, pracy i zarobku w obcym kraju. Wygląd ogólny zabudowań i ich otoczenia zmienił się teraz zupełnie. Nowy zarządca Ellis-Island, mister Corvi, dokonał w ciągu dwuletnich swoich rządów na wyspie wielkiego dzieła. Nietylko odświeżył, zmienił wygląd ponurych budynków, nietylko ozdobił całość kwietnikami, skwerami, zielenią, ale i tchnął nowego ducha w organizację władz celnych i kontroli emigranckiej. Ellis-Island przestało już być postrachem biedoty emigrującej do Ameryki.

Jak mówi sam Corvi, kierował się on w swoich zarządzeniach i reformach zrozumieniem potrzeb i sytuacji emigrantów, a przyszło mu to tem łatwiej, iż sam wywędrował z Italji do Ameryki przed laty i znał dobrze warunki specyficzne, w jakich znajdują się ludzie wyrzuceni z ojczyzny do obcego im duchem, językiem. kraju. Głównem zadaniem, jakie sobie postawił p. Corvi reformując administrację Ellis-Island, było wpojenie w nią i w jej czynności ducha humanitaryzmu ludzkiego w stosunku do emigrantów. Tego dopiął.

Ale — mówi — zmieniło się też dużo w samej emigracji. Nie zajmuje już ona teraz pierwszego miejsca. Kwoty emigracyjne zdusiły dopływ świeżych sił z za Oceanu, w ubiegłym roku np. wjechało do Stanów tylko 40.000 ludzi. Jest to najniższa cyfra, jaką zanotowano w przeciągu stu lat. Właściwem zagadnieniem jest dzisiaj kwestja t. zw. emigracji szmuglowanej, nielegalnie przedostających się na terytorjum U. S. A. ludzi. Wyłapanie ich i deportowanie do właściwej ich ojczyzny należy do obowiązków niezbyt miłych — jak sam zaznacza — minister Corvi. Takich „nielegalnych" liczą w Stanach na 40.000 osób mniej więcej. Natomiast o wiele liczniejszą od emigracji jest fala powrotna repatrjantów, powracających do swych krajów rodzinnych. Tych wyjeżdża obecnie 100 do 120.000 rocznie. Jeśli chodzi o element przestępczy, o ludzi, którzy kryjąc się przed ręką sprawiedliwości, szukają schronienia, kryjówki w Ameryce, muszę przyznać — mówi mr. Corvi — iż wszystkie narodowości są procentowo jednakowo reprezentowane.

Powrót z Ellis-Island tą samą drogą, na tym samym statku trwa niedługo. Po półgodzinie wjeżdżamy już do portu Nowojorskiego, przybijamy do przystani, nad którą piętrzą się w bliższej lub dalszej perspektywie kolosy drapaczy nieba. **Em.**

Urywki z dnia

Namiastka Sejmu

Krakowski „Naprzód" w korespondencji z Warszawy omawia sprawę mających się w b. tygodniu odbyć posiedzeń komisyj sejmowych i senackich, które nazywa „namiastką Sejmu".

„Naprzód" twierdzi, że na posiedzeniach tych „będzie się w dalszym ciągu młóciło pustą słomę", a zwołanie komisyj tłumaczy tak:

„sanacja pilnuje formalności, jako potrzebnego jej dowodu, że u nas rządzi się konstytucyjnie, więc musi się i to (tzn. zwołanie komisyj — przyp. red.) zrobić — koniecznem jest ogłoszenie budżetu i ustawy skarbowej w „Monitorze", aby sceptycy na punkcie konstytucyjnym mieli czarno na białem że wszystko jest — wedle litery — w najlepszym porządku".

Za mało celowe uważa „Naprzód" żebranie się komisji konstytucyjnej. Wedle programu ma być przeprowadzona na niej dyskusja nad tezami p. Cara.

„Cóż, kiedy te tezy wiszą w powietrzu — pisze organ krakowskiej PPS — nie mają aprobaty czynnika, dla którego nową konstytucję się robi. Tylko „na wszelki wypadek" chce się mieć jakieś postanowienie — nie mówi się o projekcie, bo do tego daleko. Pomijając stanowisko opozycji, w samym BB niema dotychczas „uzgodnienia": podczas gdy skrzydło konserwatywne ciągle się boczy na „elitę", co równa się wyeliminowaniu konserwatystów z przyszłego Senatu, to skrzydło radykalne nie pogodziło się jeszcze — dopóki nie ma rozkazu — z myślą pogorszenia ordynacji wyborczej, uważając za konieczne utrzymanie dotychczasowych pozorów demokracji ziagodzonej „robotą wyborczą".

„Sanacja" musi jednak demonstrować, że przepis o obradach sesji zwyczajnej jest respektowany do marca:

„Niema wprawdzie Sejmu, nie sa komisje — czyto na jedno nie wychodzi? Przecież przy danych stosunkach większościowych wszystko jedno, czy ooś uchwali komisja czy Sejm — w jednem i drugiem ciele są identyczni ludzie, spełniający identyczne polecenia bez bliższego przyglądania się ich praktyczności i celowości. Poza tem mamy przecież tak świetnie funkcjonujące zastępstwo Sejmu: dekrety na podstawie pełnomocnictw, któremi załatwia się najważniejsze sprawy, pozostawiając Sejmowi naprawdę drobnostki.

Niema więc o co się spierać, ani czego żałować, że większość posłów niezasiadających w komisjach niema co robić. Do tej metody „pracy" już przyzwyczailiśmy się tak dalece, że ani oni, ani społeczeństwo nie widzi żadnej różnicy między porą obrad a porą wakacyj".

Żydzi zbroją się do walki...

„Moment" podaje odezwę Związku gmin żydowskich 14 większych miast, wzywającą do przeznaczenia stałej zapomogi na rzecz żyd. kas bez procentowych. W odezwie tej czytamy, że gminy żydowskie mogą skreślić w budżecie inne pozycje, ale

„— to zmniejszenie lub skasowanie ich z powodu ciężkiej sytuacji nie powinno dotyczyć zasiłków na kasy bezprocentowe, bowiem kasy ułatwiają przetrzymanie obecnego ciężkiego położenia".

Taką decyzję o wyznaczeniu zasiłków przez gminy powzięły żydowskie organizacje polityczne i gospodarcze:

„— Jesteśmy pewni, że żadna gmina nie przeciwstawi się uchwale wszystkich politycznych i gospodarczych przywódców i wszystkie one przeznaczą i wypłacą zapomogi sposobem. przyjętym przez wszystkie gminy żydowskie w Polsce."

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tem potężnem narzedziu konkurencji z polskim handlem i rzemiosłem jakiem są dla Żydów kasy bezprocentowe. Narzędzie to ma być na skutek wspom nianej odezwy wzmocnione dopływem nowych środków. Praca polska i polska przedsiębiorczość handlowa od czują dotkliwie wzmocnienie dotychczasowej przewagi żydowskiej.

Żydzi zbroja sie do walki -- a my?

Teolog, lekarz, filozof

Organizator - fenomen pracy w Afryce podzwrotnikowej

Ostatnio zamieścił londyński „Times" nadzwyczajnie ciekawe szczegóły o doniosłej i wszechstronnej pracy ks. dra Alberta Schweitzera, niezrównanego pioniera kultury w Afryce centralnej.

Ks. dr. Schweitzer jest twórcą wielkiego szpitala w Lambarene, leżącem we francuskich kolonjach podzwrotnikowych. Obecnie pracuje ten niezmordowany organizator nad rozbudową swego szpitala, gdyż napływ czarnych chorych stale wzrasta. Położył już fundamenty pod osobny pawilon położniczy pod drugi, który pomieści oddział dla umysłowo chorych. W planie ma rozszerzenie oddziału ogólnego celem stworzenia pomieszczenia na separatki dla pojedyńczych ciężko chorych itd.

„A jeśli mi jeszcze któregoś wieczora sił starczy — pisze ks. dr. Schweitzer — siadam do biurka, by skończyć trzeci tom mej filozofji..."

„Times" słusznie przedstawia tego utalentowanego misjonarza jako fenomen pracy. (KAP)

—o—

Fermenty wśród katolików

niemieckich w Polsce

Katolicy niemieccy w Polsce od szeregu lat złączyli się w Związek Katolików Niemieckich, reprezentacji swej politycznej w Polsce. Fala hitleryzmu, której oddziaływanie objęło także Niemców w Polsce, wywołała wśród nich poważny ferment. Niemcy shitleryzowani zaczęli dążyć do usunięcia z kierowniczych stanowisk tych osób, które dotąd Niemcom w Polsce przewodziły, i które z natury rzeczy nie wykazywały nadmiernych skłonności podporządkowania się hitleryzmowi. Ponieważ jednak rządzący w Niemczech obóz ujął w swoje ręce tak że materjalne źródła propagandy niemieckiej w Polsce, przeto cały szereg osób i instytucyj pod presją materjalną i ideową zmieniło swój kierunek, zmieniając dotychczasowy stan rzeczy. Pod naciskiem hitleryzmu zmieniono „Katholische Volksspartei" na „Christliche Volksparter", aby móc reprezentować także niekatolików i uchronić się przed utworzeniem drugiej reprezentacji Niemców w Polsce, stojącej wyłącznie pod panowaniem hitleryzmu.

Na zebraniach niemieckich organizacyj w Polsce odbywały się dyskusje bardzo ożywione na temat podporządkowania całego ruchu niemieckiego idei hitlerowskiej. Myśl ta dominowała przedewszystkiem wśród Niemców niekatolików oraz wśród młodzieży, a doznawała silnego poparcia wśród tu dzi stojących na żołdzie propagandy niemieckiej. — Główne pismo obozu niemieckiego katolickiego „Oberschlesischer Kurier", redagowane bardzo zręcznie, ale pozostające w zależności materjalnej od grupy subwencjonowanej, zmieniło w ostatnim czasie swój kierunek, podporządkowując się kierunkowi hitleryzmu. Objawem tego ze wnętrznym jest usunięcie dotychczasowego naczelnego redaktora, pana Maiera, wybitnego katolika, oraz wprowadzenie na jego miejsce pana Stirra, który dotąd pracował w „Posener Tageblatt" w Poznaniu. Pan Stirra jest wprawdzie osobiście katolikiem, ma jednak bonę protestantkę i wychowuje dzieci swoje po protestancku, nie dając w ten sposób katolikom niemieckim gwarancyj podtrzymania czystej myśli katolickiej w „Oberschlesischer Kurier". Inne pisma niemieckie na Śląsku „Kattowitzer Zeitung" — organ protestantów i „Volkswille" — organ socjalistów, dawno już przeszły pod jednolitą komendę hitlerowską.

Obóz katolicki niemiecki kierowany przez senatora dr. Panta, mimo utraty pisma jest dość silny, przygotowuje obecnie wydawanie tygodnika jako organu własnego, a później ew. dziennika.

Rozwój wypadków pozbawił Niemców - katolików na Śląsku wprawdzie wygodnego oparcia finansowego i prasowego, wyzwolił ich jednak zara zem od zależności od instytucyj i osób niekatolickich, a wywierających na obóz katolicki niekiedy wpływ, na który w obozie tym wielu poważnie narzekało. (KAP)

—o—

Z CHWILI

Kącik dla myśliwego

Wielu z dostojników uprawia z zamiłowaniem łowiectwo. Można powiedzieć, że ma to już we krwi. Ojciec nastawiał sidła na zające, a syn za młodu brał udział w nagonce lub w wolnych chwilach z uciętego karabinu wojskowego strzelał sarny, wychodząc z „pańskiego" lasu.

Poniektóry, z miasta rodem, o łowiectwie nie miał przez całe swoje życie zielonego pojęcia. Jeżeli strzelał, to już chyba z browninga. Lecz gdy los łaskawy wyniósł go na wysokie stanowisko, odrazu stał się zapalonym „myśliwym". Ha, trudno: noblesse oblige! Co czasem z tego nobliwego zamiłowania wynika, o tem poucza następujący wypadek:

W pewnej miejscowości, na polowaniu u p. X., brał również udział najwyższy miejscowy dostojnik. Taki kacyk prowincjonalny. Polowano w kotlach na zające. W jednym miocie kacyk strzela do przelatujących stada kuropatw i celnym strzałem zabija dwie sztuki. Po miocie gospodarz podchodzi do niego i mówi nieco zażenowany:

— Panie... gubernatorze, zwracam najuprzejmiej uwagę, że teraz jest czas ochronny na kuropatwy...

Dostojnik zmarszczył się groźnie:

— Niema czasu ochronnego, gdy ja poluję! Pozwalam wszystkim strzelać kuropatwy!

Rezultat: 40 sztuk kuropatw, zastrzelonych przez adjutantów i sekretarzy dostojnika.

Oczywiście, rzecz się działa w Meksyku.

rykski

Kronika sanocka

Z karnawału. W noc Sylwestrową otwo rzyły się gościnne podwoje gmachu Sokoła, gdzie przy dźwiękach orkiestry bawiono się ochoczo i serdecznie. Młodzież jak zwykle garnąca się do Sokoła przeważała wśród gości stwarzając odpowiedni na. strój, z uderzeniem godziny 12 (o północy) przemówił druh Prez. Killar, witając Nowy Rok i składając zebranym życzenia noworoczne.

Bal lekarzy. Dnia 6 bm. w przepięknie udekorowanych salach gmachu Sokoła w Sanoku odbyła się zabawa taneczna urządzona staraniem grona lekarzy na rzecz walki z gruźlicą. Zabawę między innymi zaszczycił swą obecnością Burmistrz miasta Pan Malawski, tańce prowadzili Dr. Rajchel i Z. Dukiet.

Wiadomości z powiatu sanockiego. Przy sposobności rewizji przeprowadzonej przez policję w mieszkaniu Józefa Potocznego w Dydni wykryto sprawców napadu rabunkowego popełnionego z bronią w ręku na osobie Izaka Willnera w Brzozowie, któremu w listopadzie roku 1927 zrabowano ze sklepu bławatnego towar w łącznej wartości 8.000 zł. Sprawcami napadu są Jan Potoczny, Jakób Owsiany i Michał Cupak. Wszystkich wymienionych policja aresztowała i osadziła w więzieniu.

Zagrody włościańskie płoną! W dniu wigilijnym wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Bronisława Sokołowskiego w Nowotańcu powiat Sanok. Pastwą groźnego żywiołu padł dom mieszkalny, stajnia, wszystkie tegoroczne zbiory oraz narzędzia rolnicze w łącznej wartości 4.000 zł

Kosztowne obliczenia „na oko“

Sądowy epilog wielkiej katastrofy budowlanej w Warszawie

WARSZAWA 9. 1. (tel. wł. G) W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczęła się dziś wielka rozprawa o katastrofę budowlaną, jaka wydarzyła się 13 listopada 1932 roku, gdy runęła ściana szczytowa browaru Haberbusch i Schiele, rozgniatając sąsiedni parterowy drewniak.

Ofiarą tej katastrofy padło 25 osób, w czem 18 osób poniosło śmierć na miejscu a pozostałe odniosły różne poranienia i potłuczenia.

Powołani dla określania przyczyn katastrofy rzeczoznawcy orzekli, że nastąpiła ona wskutek przeładowania magazynu jęczmieniem oraz niezbyt starannej konserwacji budynku. Objawy grożącej katastrofy **ukazały się na jakiś czas, zanim ona nastąpiła, to też stawiają one w szczególnie fatalnem świetle lekkomyślność bogatej firmy,** która zamiast wybudować nowy magazyn z niedbalstwem patrzyła na trzaskające i kruszące się ze starości mury.

Do odpowiedzialności za katastrofę pociągnięto dyr. Henryka Oppenheima, w którego ręku spoczywała administracja wewnętrzna browaru. dalej majstra piwowarskiego Czesława Goszczyńskiego.

Oskarżeni są oni o nieumyślne spowodowanie śmierci 18 osób. Jako trzeci na ławie oskarżonych zasiadł student Stanisław Czerny, który odpowiada za to, że nie mając wymaganych kwalifikacyj do samodzielnego prowadzenia robót budowlanych podjął się łatania nadwątlonego budynku.

Charakterystycznem jest, że do procesu karnego nie wpłynęło żadne powództwo cywilne, gdyż firma Haberbusch i Schiele uregulowała wszelkie pretensje pieniężne rodzin osób, które poniosły śmierć w katastrofie względnie okaleczenia.

Spór toczy się z właścicielem zgruchotanego drewniaka który tytułem odszkodowania żąda 200.000 zł.

W obronie oskarżonych występuje 8 adwokatów. W charakterze biegłych powołano również 8 inżynierów. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Dyrektor Oppenheim przerzuca całą odpowiedzialność na Goszczyńskiego, ten znowu twierdzi, że **nie znai się** na sprawach technicznych i budowlanych i że sprawy te załatwiał dyr. Oppenheim.

Charakterystyczne zeznanie złożył student Czerny, który na pytanie czy miał prawo wykonywać plany, odpowiedział: Nie miałem i nie wykonywałem. Na podstawie gotowych już planów wykonywałem jedynie konstrukcje i obliczenia.

Przew.: A jak pan sprawdzał, czy obliczenia są ścisłe?

Oskarżony: Na oko.

Do rozprawy powołano 39 świadków. Potrwa ona około 8 dni.

Komisja wyborcza uwięziona przez ludność

Kraków, 10 stycznia.

Przed paroma dniami został zwolniony z więzienia śledczego w Miechowie po przeszło miesięcznym w nim pobycie członek grupy Młodych Stronnictwa Narodowego Władysław Sobierajski. Rozprawa przeciw niemu odbędzie się w dniach najbliższych.

Jest on **oskarżony o wywarcie presji na Komisję Wyborczą w Poradowie (gm Jaksice pow. Miechów) podczas wyborów samorządowych. Powodem zatargu między wyżej wymienionym a Komisją Wyborczą było unieważnienie listy Stronnictwa Narodowego przez tę Komisję pod pretekstem, że kandydat z tej listy Chyży był wpisany na liście kandydatów przez „H“**

Ludność Poradowa uwięziła Członków Komisji Wyborczej w jej lokalu żądając przywrócenia ważności unieważnionej listy.

Przez szereg godzin wszyscy mieszkańcy wsi pilnowali domu, w którym uwięziona była Komisja Wyborcza, a próby ucieczki lub porozumienia się z Policją uniemożliwiano siłą,

wreszcie Komisja Wyborcza z p. Władysławem Pytlarzem na czele zgodziła się na wszystkie żądania ludności. Dzięki temu przywrócona ważność listy Narodowej umożliwiła narodowcom wsi Poradowa spełnić obowiązek obywatelski i wziąść udział w głosowaniu, którego efektem było naturalnie **jednogłośne przejście kandydatów tej listy.**

Starosta jednak unieważnił wybory, a kiedy p. Sobierajski którego posądzono o organizowanie i wywarcie presji na Komisję Wyborczą, przebywał w więzieniu zarządził nowe wybory, które jednak znowu przyniosły ten sam efekt. Wypadki w Poradowie są ilustracją stosunków panujących w czasie walki wyborczej do Samorządu. Trzeba nadmienić, że w całym powiecie miechowskim, w którym od szeregu miesięcy ruch narodowy rozwija się w szybkim tempie, a ze swoich sił zdał doskonały egzamin w czasie ostatnich wyborów Samorządowych w których przeprowadził we wszystkich niemal gminach 60 i więcej procent kandydatów do Samorządu.

Belgia umacnia granicę niemiecką

BRUKSELA 9. 1. (PAT) Min. wojny Deveze przyspieszył budowę schronów na wzór francuski, zwłaszcza na granicy niemieckiej w pobliżu Luksemburga, gdzie powstaną najpotężniejsze ubezpieczenia graniczne i wkrótce wybudowane będą największe koszary dla armji, broniącej pogranicza.

Minister Dalimier ustąpił w związku z aferą w Bayonne

PARYŻ, 9. 1. (PAT) Dziś rano pod przewodnictwem prezydenta republiki odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem prem. Chautemps zapoznał kolegów ze szczegółami afery Stawiskiego i zaznaczył, że **godzi się na podjęcie natychmiast dyskusji w Izbie Deputowanych nad zgłoszonemi interpelacjami. Następnie premjer odczytał pismo ministra kolonii Dalimier'a z prośbą o dymisję, którą prezydent republiki przyjął. W dalszym ciągu premjer przedstawił prezydentowi republiki do podpisania nominację Lamoureux na ministra kolonii. Frota na ministra pracy i Bertranda na min. marynarki handlowej.**

Dalej Rada Ministrów mianowała gen. Nolleta wielkim kanclerzem Legji Honorowej i nadała gen. Villemain wielki krzyż Legji Honorowej. W zakończeniu posiedzenia min. Boncour złożył sprawozdanie o przebiegu prowadzonych obecnie rokowań.

—o—

Sabotaż na kolejach belgijskich

BRUKSELA 9. 1. (PAT) Po niedawnym akcie sabotażu na dworcu kolejowym w Brukseli, gdzie niewykryci sprawcy położyli na szynach kolejowych przeszkody z drzewa i żelaza, wypadek podobny zdarzył się na dworcu antwerpskim, gdzie ułożono na szynach olbrzymi blok betonowy. Torem tym jechał pociąg towarowy, który dzięki małej szybkości uniknął katastrofy, a jedynie maszyna uległa lekkiemu uszkodzeniu.

Rewizja torów wykryła jeszcze kilka podobnych przeszkód. Tylko dzięki przypadkowi nie doszło do poważnej katastrofy, gdyż torem miał przejeżdżać pociąg pospieszny, który wskutek spóźnienia puścił przed sobą pociąg towarowy. Wszczęto energiczne śledztwo dla wykrycia zbrodniarzy.

101 okrętów wojennych!

WASZYNGTON, 9. 1. (PAT) Republikanin Dribten złożył w izbie reprezentantów projekt ustawy upoważniającej do budowy 101 okrętów wojennych kosztem 143 milj. dol. w ciągu 10 lat, poczynając od 1935 r. zgodnie z zaleceniami ministerstwa marynarki.

Votum katolików francuskich

dla Matki Boskiej na Jasnej Górze

Wycieczka katolików francuskich, która bawiła w Polsce w lecie 1933 r. przez dwa tygodnie, zwiedziła Górny Śląsk, Kraków, Zakopane, Częstochowę, Warszawę, Toruń, Gdynię i Poznań.

Wycieczka znalazła bardzo sympatyczne przyjęcie w prasie polskiej i szczególnie gorący oddźwięk w prasie francuskiej. Pisma paryskie jak La Croix, L'Aube, Journal, Les Amitiés Catholiques Françaises i prowincjonalne, jak Journal de Rouen, Journal du Midi, Courier de Pas-de-Calais, Grand Illustré Catholique, Les Amis de la Pologne, zamieściły szereg artykułów, omawiających pobyt Francuzów w Polsce. „Mamy oczy i serca wypełnione Polską“ — pisze jeden z dziennikarzy francuskich, streszczając swe wrażenia z Polski. Ale też Polska zgotowała Francuzom bardzo serdeczne i gorące przyjęcie. Poczynając od najwyższych dostojników Kościoła, władz państwowych i zarządów miast a kończąc na szerokich masach ludu polskiego, witającego owacyjnie spotykaną wycieczkę francuską, — przyczynili się wszyscy do wytworzenia prawdziwej łączności duchowej między nami a zaprzyjaźnionym narodem francuskim.

Zawiązały się nici przyjaźni między przedstawicielami różnych stanów i zawodów, której następstwem jest ożywiona korespondencja i wymiana zdań odnośnie różnych kwestyj.

Kulminacyjnym punktem pobytu wycieczki w Polsce było święto 15-go sierpnia na Jasnej Górze, gdy po raz pierwszy pielgrzymka narodowo francuska brała oficjalny udział w uroczystościach.

Obecnie za pośrednictwem ambasady polskiej w Paryżu nadeszło do Polski Votum ofiarowane przez uczestników wycieczki francuskiej, a mające być umieszczone w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze. Votum artystyczne w srebrze wytłaczane, zawierające emblematy narodowe i religijne Polski i Francji, będzie wystawione przez pewien czas w oknie Księgarni Gebethnera i Wolfa na Krakowskiem Przedmieściu, a następnie przez oficjalną delegację doręczone będzie Ojcom Paulinom w Częstochowie.

Spadek konsumcji piwa w Polsce

W grudniu ub. roku spożycie piwa w Polsce wyniosło 63.000 hektolitrów, co w porównaniu z grudniem 1932 oznacza *spadek* konsumcji o 25 tys. hektolitrów, czyli o 28,4 proc. Za cały rok 1933 spożycie piwa wyniosło 1.070 tys. hektolitrów, czyli o 340 tys. hektolitrów mniej niż w roku 1932. Oznacza to *spadek* konsumcji o 24,1 proc.

O terminach licytacyj

Wobec nasuwających się wielu instytucjom wątpliwości, czy ostrzeżenia (wzmianki) w hipotece instytucji kredytu długoterminowego w rolnictwie o wyznaczonych licytacjach są przeszkodą dla zawierania układów konwersyjnych, wyjaśniają ze strony poinformowanej, — że ostrzeżenie (wzmianka) w hipotece o pierwszym terminie licytacji, która z reguły nic dochodzi do skutku, nie może być przeszkodą w zawieraniu układu konwersyjnego. Natomiast ostrzeżenie o drugim terminie licytacji, jest zasadniczą przeszkodą do zawarcia układu konwersyjnego i do czasu usunięcia tego ostrzeżenia, układ nie może być zawarty.

Telegramy reklamowe

Dyrekcja Poczt i Telegrafów zwraca uwagę publiczności, iż z dniem 1 stycznia 1934 zostały wprowadzone tak zwane „telegramy reklamowe“ „Rek“ w ruchu miejscowym i zamiejscowym za bardzo niską opłatą.

Telegramy — reklamy o tej samej treści do większej ilości adresatów mają na celu ułatwienie sferom przemysłowo handlowym, rolniczym i rękodzielniczym reklamowanie przedmiotów zbytu w drodze telegraficznej, **nietylko na terenie jednej miejscowości do kilku adresatów lecz również do większej ilości adresatów w różnych miejscowościach.**

Opłata za telegramy — reklamy wynosi od wyrazu 2 grosze za każdy adres 10 groszy (najmniej 10 adresów), a za każdą miejscowość 50 groszy.

Przykładowo podaje się, iż za telegram — reklama nadany w Jarosławiu do 10 adresatów we Lwowie, 12 adresatów w Krakowie i 15 adresatów w Poznaniu o ogólnej ilości wyrazów należy uiścić:

za 50 wyrazów po 2 grosze	1 zł — gr
za 37 adresów po 10 grosze	3 zł 70 gr
za 3 miejscowości po 50 gr.	1 zł 50 gr
Razem	6 zł 20 gr

Łączna suma 6 zł 20 gr. za 37 telegramów jest prawie o połowę mniejsza od opłaty pocztowej za 37 listów zamiejscowych.

Telegramy — reklamy mogą być nadawane we wszystkich Urzędach i Agencjach pocztowo-telegraficznych w godzinach urzędowych.

Polsko-czeska manifestacja w U. J.

Uniwersytet Praski swej Siostrzycy słowiańskiej

Kraków, 10 stycznia.

Wczoraj o godz. 12-tej w południe odbyła się w auli U. J. podniosła manifestacja, łącząca U. J. z uniwersytetem Karola IV w Pradze, a mianowicie **wręczenie adresu i medalu pamiątkowego Wszechnicy Jagiellońskiej przez Uniwersytet Praski** za pośrednictwem przy byłego w tym celu do Krakowa rektora tego uniwerytetu prof. dr. Karola Domina.

W uroczystości oprócz obydwu rektorów, prof. Maziarskiego i Domina, wzięli udział prorektor U. J. prof. dr. Adam Krzyżanowski, dziekani i prodziekani U. J. oraz wszyscy profesorowie U. J. Nadto przybyli na uroczystość: wojewoda krakowski Kwaśniewski z przedstawicielami władz politycznych i samorządowych oraz reprezentanci wszystkich innych Uczelni, przedstawiciele instytucyj społecznych i prasy.

Po r-rodukcjach **chóru akademickiego**, zabrał głos rektor prof. **Maziarski**, który w serdecznych słowach powitał gości czeskich i władze akademickie. Następnie rektor uniwersytetu praskiego **dr. Domin odczytał zredagowany po łacinie adres i wręczył rektorowi U. J. pamiątkowy medal, poczem przemówił w języku czeskim do wszystkich obecnych. Zwracając się do dziekana U. J. reprezentanta krakowskiej Alma Mater podkreślił kilkakrotnie w swem przemówieniu serdeczne węzły, łączące nietylko dwa te Uniwersytety, ale także oba państwa złączone wspólnym losem długiego okresu niedoli i niedawno odzyskanej niepodległości.**

Przemówienie Dr. Domina kilkakrotnie przerywały **huczne oklaski, zwłaszcza w momentach gdy mówił o polskiem morzu.** Przemówienie swoje zakończył dr. Domin prośbą pod adresem rektora U. J., aby imieniem Uniwersytetu Praskiego złożył Prezydentowi Rzplitej wyrazy uznania.

W odpowiedzi na przemówienie dr. Domina, rektor **dr. Maziarski** w dłuższem przemówieniu sięgnął do odległej przeszłości, kiedy to oba uniwersytety powstały, wskazując na cały szereg przykładów, jak oba współpracowały. Przemówienie swoje zakończył prośbą, aby dr. Domin imieniem Wszechnicy Jagiellońskiej złożył wyrazy uznania i szacunku dla prezydenta republiki czeskiej a wybitnego uczonego, prof. T. G. **Masaryka.** Następnie zaprosił dostojnego gościa do wygłoszenia odczytu z dziedziny w której pracuje. Dr. Domin wygłosił odczyt pt. **„Ochrona przyrody ze stanowiska biologji“.**

Na tem uroczystość zakończono. — Pozostawiła ona niezatarte wrażenie. W godzinach wieczornych rektor Maziarski podejmował czeskich gości obiadem w sali Teatru Starego.

—o—

Kraków, 10 stycznia.

Wczoraj w sali zarządu Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, odbyły się ostatnie obrady wspólnej komisji polsko-czeskiej w sprawie utworzenia parku narodowego w Pieninach.

Po obradach uczestnicy udali się na Uniw. Jag. na uroczystości wręczenia adresu i medalu pamiątkowego Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Dziś goście czescy wyjeżdżają z Krakowa.

—o—

Poruszamy doniosłą bolączkę!

Dlaczego Kraków jest najdroższem miastem?

Gdzie leżą sprężyny szalejącej drożyzny?

Kraków, 10 stycznia.

Jedną z kapitalnych bolączek Krakowa zwracającą uwagę zarówno stałych mieszkańców jak i przyjezdnych, jest **uderzająca w oczy drożyzna artykułów spożywczych.**

Ogłoszona przed kilku dniami tabela drożyzniania stawiała Kraków pod względem drożyzny i kosztów utrzymania na jednem z dalszych miejsc.

Niewiadomo jakiemi wskaźnikami kierowały się czynniki ogłaszające statystykę i układające tabelę drożyźnianą, gdyż **fakty przemawiają przeciwko suchym cyfrom statystycznym.**

Kraków zalicza się bowiem do bodaj naj droższego miasta Polski i fakt ten można stwierdzić na każdym kroku. Poczawszy od wiktuałów spożywczych sprzedawanych na Rynku krakowskim, idąc dalej po przez ceny w wędliniarniach, sklepach kolonjalnych, restauracjach aż do hoteiów krakowskich -- ceny krakowskie odbiegają daleko od ustabilizowanej na ogół normy cen w innych miastach.

Nie chcemy wdawać się narazie w szczegóły. Sprawie drożyzny krakowskiej trzeba będzie jednak poświęcić znacznie więcej uwagi, niż się to działo z niezrozumiałych względów do tej pory. **Powołane do obrony interesów ludności czynniki a między innemi prasa krakowska zachowuje dziwny spokój wobec szalejącej drożyzny**

i gdyby być złośliwym można by sądzić, że działają tu jakieś ukryte sprężyny, w których interesie leży utrzymanie wysokich cen wzgl. przemilczanie przyczyny tego nad wyraz niezdrowego stanu rzeczy.

Niema bowiem żadnego konkretnego powodu, aby Kraków był najdroższem miastem.

Są środowiska w Polsce o znacznie więcej ożywionym życiu gospodarczem, są centra o znacznie wyższem zaludnieniu a mimo to żadne z nich nie dorównuje poziomowi cen krakowskich. Można by je porównać jedynie z cenami w Gdyni podczas sezonu letniego, gdzie jak wiadomo pod tym względem panują wprost stosunki niezwykłe. Kraków jest miastem napoły urzędniczem, mającem pozatem wielką ilość normalnej biedoty, a tylko nieznaczny odsetek ludności stanowi świat przemysłowy i handlowy znajdujący się, jak wiadomo, w najbardziej opłakanych stosunkach.

Ruch turystyczny nie daje żadnej podstawy do śrubowania cen, gdyż nie osiąga on nawet przeciętnej wysokości i natężenia.

Wydaje się zresztą, że leży w interesie miasta, aby nawet przy najsilniejszym ruchu turystycznym ceny nie odbiegały od przeciętnej normy.

Całe więc zjawisko jest organiczną chorobą Krakowa,

która wymaga należytego oświetlenia i radykalnych reform. Ze swojej strony zrobimy wszystko, aby przyczynić się do uzdrowienia stosunków pod tym względem.

Wznowienie wykładów prof. Heydla

Kraków, 10 stycznia.

Dowiadujemy się, że znany ekonomista i uczony, prof. U. J. *Heydel*, ostatnio zwolniony z katedry, ponownie rozpocznie wykłady w charakterze docenta prywatnego. Prof. Heydel będzie wykładać już w drugim trymestrze.

Przyczyną wznowienia wykładów znakomitego uczonego jest to, że ilość godzin wykładowych z ekonomji, która w ciągu roku akad. winna wynosić 180, po redukcji katedry profesora Heydla zmniejszyła się do 140, wskutek czego wielu studentów zostało pozbawionych możności prawidłowego studjowania. Reaktywowanie wykładów prof. Heydla w części przynajmniej tę dotkliwą stratę wyrównuje.

Ś. p. Ludwik Przysiecki

PRZEMYŚL, 9. 1. (PAT). Wczoraj nadeszła do Przemyśla wiadomość o zgonie jednego z najpoważniejszych ziemian okolicznych, ś. p. Ludwika Przysieckiego, właściciela dóbr Truszowice. Ś. p. Przysiecki sprawował przez szereg lat z ramienia krakowskiej Akademji Umiejętności zarząd klucza, zapisanego przez ś. p. Tyszkowskiego na rzecz Akademji.

W głośnym przed paru laty procesie przeciw fałszerzom testamentu ś. p. Tyszkowskiego, odegrał ś. p. Przysiecki niepoślednią rolę, przyczyniając się walnie do wykrycia oszustów, dzięki czemu majątek cały został zachowany dla Akademji.

Ś. p. Przysiecki zmarł po kilkudniowej anginie. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w środę, 10 bm. z pałacu w Huwnikach do grobowca rodzinnego śp. Tyszkowskich w Kalwarji Pacławskiej. W pogrzebie weźmie udział rektor Akademji Umiejętności, prof. dr. St. Kutrzeba w towarzystwie dwóch delegatów Akademji.

Kto wygrał na loterji?

Lwów, 10 stycznia.

WARSZAWA 9. 1 (tel. wł. G) W drugim dniu ciągnienia IV. Loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł na nr. 123593 162957.

15 000 zł na nr. 4146 21417.

10.000 zł na nr. 29851 67700.

5.000 zł na nr. 31962 61245 76985 134770 167144.

5.000 zł na nr. 59530 72296.

2.000 zł na nr. 4081 4631 6861 11685 32717 34619 82810 52100 84990 95802 97153 97277 105051 145413 161127.

2.000 zł na nr 3006 19021 23027 27875 29686 31401 40692 53077 60461 64450 75040 81644 94544 96961 127499 130139 131280 142823 143144 149064.

1.000 zł na nr. 25579 32323 35986 36345 38619 40069 46392 46714 50044 50858 51996 54976 55150 59866 61195 61534 73973 74839 65632 75233 75319 77053 82524 84524 85064 91180 92501 96407 98788 99494 108407 116346 103119 10186 122658 131494 141046 151074 162868 168930.

1 000 zł na nr. 6802 8601 14155 17270 19435 39737 41542 41732 40803 60606 62129 44484 45864 51890 54408 69702 70636 71032 59449 64171 68104 85457 88510 97262 100821 106103 110806 113687 124236 131086 135781 141595 142290 152955 161552 167673.

Żerował na naiwności chłopów

Lwów, 10 stycznia.

(s.) Sensacją stycznia br. będzie dalszy ciąg rozprawy przeciw b. dygnitarzowi Magistratu, p. Rybakowowi-Rybakow w swem piśmie, przedłożonem na pierwszej rozprawie, poczynił pewne wyjaśnienia, których uzupełnienie przez przewód sądowy może być niespodzianką dla pewnych kół miejskich.

Ciąg dalszy rozprawy zapowiedziany został na koniec stycznia.

Lwów, 10 stycznia.

(t) W grudniu ub. r. donosiliśmy, że w Złotkowcach (pow. Mościska), zjawił się osobnik, podający się za Jana Wróblewskiego, który zwerbował tam 7 osób na wyjazd do Francji na roboty.

Rzekomy Wróblewski przywiózł zwerbowanych do Lwowa i tu zaprowadził ich do konsulatu francuskiego w celu załatwienia pewnych formalności, polecając im czekać w bramie, sam zaś udał się do wnętrza konsulatu. Po pewnej chwili Wróblewski wrócił z konsulatu, *wręczył wszystkim jakieś świstki papieru, pisane na maszynie po francusku, które miały służyć jako bilety kolejowe do Francji, poczem pobrał od zwerbowanych po 100 złotych od osoby*, polecając im udać się na główny dworzec.

W toku przeprowadzonych dochodzeń przez Wydział śledczy stwierdzono, że osobnik ten nazywa się Mikołaj Porotko, zam. w Kulikowie. Porotko prócz tego we wsi Rykowie, powiat Przemyśl, wyłudził po 20 zł. od 15 gospodarzy jako zaliczki na mające się im dostarczyć kożuchy.

—o—

Proces o zajścia antyżydowskie

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G.) Na wokandzie Sądu Najwyższego zamieszczono dziś proces o rozruchy antyżydowskie na Podhalu i w pow. żywieckim. Skarga kasacyjna obejmuje 31 osób skazanych na kary więzienia od 6 miesięcy do 3-ch lat.

Opiera się ona na tem, że wszystkie zeznania złożone w śledztwie pierwiastkowem zostały potem odwołane, jako wymuszone.

Skargę motywowali obszernie adwokaci Stypułkowski i Grendyszyński, którzy w mocnych przemówieniach przedstawili cały przebieg procesu w poprzednich instancjach.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w piątek 12-go stycznia o godzinie 10-tej rano.

Stale rosnąca cyfra

WARSZAWA, 9. 1. (Tel. wł. G) Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 bm. wynosiła ogółem 354.395 osób — wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 12.337 osób.

Auto „Foxa“ zatonęło w czasie ekspedycji filmowej

BERLIN. 9. 1. (PAT) W miejscowości bawarskiej Murnar wydarzył się rzadki wypadek. Mianowicie samochód towarzystwa filmowego „Fox“, który miał dokonać zdjęć z niemieckiego treningu olompijskiego na jeziorze Starelsee zatonął z powodu załamania się lodu. — Szofer uratował się wyskakując przez okno. Po kilku sekundach wóz poszedł na dno, głębokie w tem miejscu 13 mtr.

PARYŻ, 9. 1. (PAT) W wyniku śledztwa w sprawie pożaru wielkiego okrętu transatlantyckiego „George Phillipart“, w czasie którego zginęło 40 pasażerów, postawiono w stan oskarżenia naczelnego inspektora Tow. Okrętowego „Messageri Maritimes“, naczelnego dyrektora stoczni oraz głównego rzeczoznawcę, ponadto kilku inżynierów.

Wyrok w procesie sanockim na komisarza Drewińskiego

jest ostateczny

Również ostateczne jest orzeczenie ławy przysięgłych o winie wywiadowcy Stankiewicza, a tylko trybunał w Sanoku ma wydać nowe orzeczenie co do wymiaru kary

W depeszy wczorajszej z Warszawy podaliśmy pokrótce przebieg rozprawy kasacyjnej przed Sądem Najwyższym, zarządzonej na skutek odwołania się kom. Drewińskiego i wywiadowcy Stankiewicza, którzy zostali skazani przez sąd przysięgłych w Sanoku.

Rozszerzając wczorajsze sprawozdanie, podajemy, iż obrońca skazanych adwokat Głuszkiewicz domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do rozpatrzenia innemu sądowi okręgowemu ze względu na niezdrową, zdaniem jego, atmosferę, która panowała podczas rozprawy w sądzie przysięgłym.

Na pierwszy plan wysunął adw. Głuszkiewicz

argument natury formalnej,

dowodząc, że sąd wbrew wymogom prawnym wpierw powołał ławę przysięgłych, a dopiero później zainterpelował ich o to, czy nie istnieją podstawy do wyłączenia. Ten sam walor, zdaniem obrońcy, ma fakt przesłuchania oskarżonych pod nieobecność ich towarzyszy oraz nieuwzględnienie wniosków o powołanie świadków odwodowych.

Dłuższy ustęp poświęcił mówca sprawie

wadliwej konstrukcji pytań dla przysięgłych i wadliwemu ich sformułowaniu.

W zakończeniu adw. Głuszkiewicz dowodził, **że oskarżonym uszczuplono prawo do obrony przez dopuszczenie prawnie nieuzasadnionych powództw cywilnych.**

W tym momencie obrońca dość niefortunnie i niezręcznie zaczął mówić o „piętrzeniu się na rozprawie przed sądem przysięgłych fal namiętności politycznych, które popłynęły nietylko z ust powoda cywilnego, ale również innych czynników“. O jakie „czynniki“ chodziło obrońcy i kogo miał na myśli, niewiadomo.

Równie niefortunnie brzmiało argumentowanie ostatniego, a bodaj **najważniejszego punktu kasacji.** Dowodził mianowicie obrońca, że sąd w Sanoku, odrzucając wniosek obrony o skreślenie z pytania dotyczącego winy Drewińskiego słów: „jako komisarz i w związku z czynnościami urzędowemi“ wydał decyzję, której motywy miały niejako charakter wyroku i zdecydowały o negatywnem ustosunkowaniu się przysięgłych do oskarżonego Drewińskiego. W decyzji tej sąd użył zdania: „bo namowa miała miejsce w związku z czynnościami urzędowemi i podczas ich trwania“. Tak pozytywne postawienie sprawy przesądziło całkowicie sprawę i musiało wywrzeć nacisk na przysięgłych, którzy nie mogli się wypowiedzieć przeciwko decyzji trybunału.

O ile ten prawniczy argument nie mógł budzić szczególnych zastrzeżeń co do swej poprawności, o tyle następne zdania przekroczyły tę granicę. Zaczął mianowicie mówca dowodzić, że wpływano na przysięgłych również przez rozdawanie pism partyjnych, co zdaniem jego musiało zasugerować owych „poczciwych kmiotków“, zasiadających na ławie przysięgłych. Nie wolno zapominać, że przysięgły jest sędzią. Nie wolno o tem zapomnieć w pierwszym rzędzie prawnikowi, adwokatowi, występującemu przed najwyższą instancją sądową.

Nadmienić należy, że na zwrot ten sąd nie przywołał adw. Głuszkiewicza do porządku.

Adw. Głuszkiewicz w zakończeniu swego przemówienia domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy innemu sądowi okręgowemu.

Odpowiadając na zarzuty adw. Głuszkiewicza prokurator najpierw zbijał zarzuty natury formalnej. Następnie dowiódł prokurator, że choć powołanie ławy przysięgłych nie było wolne od pewnych usterek natury formalnej, nie miało to i nie mogło mieć wpływu na wynik procesu, gdyż **żaden z przysięgłych nie podlegał wyłączeniu.** Zarzut w sprawie wniosków o powołanie świadków okazał się równie bezzasadny, gdyż nie podtrzymano ich w końcowym momencie procesu przy zamknięciu przewodu sądowego. **Odrębną część przemówienia prok. Błońskiego stanowiła polemika z obroną na temat konstrukcji, pytań dla przysięgłych.** Mówca wykazał, że w budowie pytań nie było żadnych sprzeczności, które mogły zaważyć na treści wyroku.

Podobnie przedstawia się **sytuacja z dopuszczeniem powództw cywilnych.** Choć dopuszczenie powództwa ze strony rodziny ś. p. Chudzika nie znajduje dostatecznego uzasadnienia prawnego, to jednak ze względu na to, że powództwa reprezentował jeden pełnomocnik niemożliwem jest oddzielenie tego co mówił w imieniu mjr. Owoca i w imieniu rodziny zamordowanego.

Po udowodnieniu, że sąd używając zwrotu „bo namowa miała miejsce...“ użył tylko niefortunnego skrótu, a miał na myśli istotnie ważne motywy, prok. Błoński domagał się utrzymania wyroku w stosunku do kom. Drewińskiego.

Wystąpił natomiast o uchylenie wyroku w stosunku do Stankiewicza, ale tylko w zakresie wymiaru kary. Dowodził mianowicie, że Stankiewicz nie popełnił dwóch przestępstw, a tylko jedno, które przejawiło się w dwóch formach. Z tych zasad nie mógł sąd stosować norm o zbiegu przestępstw, a stosując je obraził normy prawa materjalnego.

Sąd po naradzie, która trwała blisko godzinę, oddalił kasację kom. Drewińskiego, uchylił natomiast wyrok w stosunku do Stankiewicza, ale tylko w zakresie wymiaru kary.

W ten sposób **sąd w Sanoku nie będzie przeprowadzał ponownej rozprawy (jak to było podane we wczorajszej depeszy), lecz ograniczy się do wydania nowego wyroku na podstawie dotychczasowego werdyktu przysięgłych, który został przez sąd uznany za prawidłowy.**

—o—

Kronika przemyska

Ślub. 5 bm. o godz. 6 wieczorem odbył się ślub p. Marji Zagórskiej z p. Janem Eichlerem urzędnikiem T-wa Ubezpieczeń Ślubu udzielił nowożeńcom Ks. infułat Momidłowski.

Jubileusz. W latach przedwojennych, a później w czasie wojny jedną z gjćwnych działaczek kobiecych w Przemyślu była żona sędziego p. Barbara Seidler Wiślańska. Dom jej był ostoją polskości, a p. Seidler Wiślańska wraz z córkami oddały sprawie narodowej ogromne usługi. W ostatnich zaś latach mają dużo do zawdzięczenia p. Seidlerowej młodzi nasi narodowcy. 6 bm. w ramach ściśle rodzinnych święciła p. Seidler Wiślańska 80-lecie swoich urodzin. Obok setek życzeń, które na ręce czcigodnej jubilatki nadeszły, niechaj będzie i nasze ad multos annos.

Pożegnanie. Już o tem pisaliśmy, że znakomity sędzia przemyskiego sądu okręgowego, oraz niezmiernie zasłużony działacz oświatowy i społeczny p. Jan Porembalski przeszedł 1 stycznia br. na emeryturę. W związku z tem Prezydjum sądu okręgowego zorganizowało uroczyste pożegnanie p. Porembalskiego, któremu po szeregu przemówień ofiarowali koledzy złoty sygnet pamiątkowy.

Inni emeryci. Jak się dowiadujemy, wnieśli prośby o dekrety emerytalne s. ś. o. Jan Metzger, oraz s. s. o. Skurzyński. Nadto podał się na emeryturę b. zasłużony dyr. szkoły zawodowej TSL obecnie prof. liceum handlowego p. Ignacy Żukowski.

Warto pisać. „Kurjer Lwowski“ wraz z „Ziemią Przemyską“ doniósł, że elektrownia przyjęła na płatną praktykę żyda Rabinowicza, szwagra usuniętego wicebur mistrza Reichmana. Obecnie dowiadujemy się, że Rabinowicz został z elektrowni usunięty. Drugi żyd Sperber na praktyce pozostaje jednak w dalszym ciągu.

Uroczystości narodowe. Podobnie, jak każdego roku, przemyska młodzież narodowa organizuje 14 bm. uroczystą inaugurację VIII. roku pracy (1926—1934). Po nabożeństwie odbędzie się zebranie z przemówieniami posła Bielskiego z Warszawy, posła Matłosza z Pelplina, oraz mgr. Bilana. Wyjdzie nadto powiększony numer „Ziemi Przemyskiej“ z oryginalnemi artykułami szeregu młodych publicystów narodowych. W święcie naszej młodzieży winni wziąć udział wszyscy narodowcy.

Katastrofa bezrobocia w Polsce

„Rekord“ dotąd nienotowany

Wedle ogłoszonych przed kilku dniami danych urzędowych z końcem grudnia 1933 r. **liczba bezrobotnych** doszła w Polsce do 342.000 jednostek (takiej cyfry nie zanotowała dotąd nasza statystyka urzędowa.) Przypatrzmy się jak pozycje te wyglądały pod koniec grudnia w kilku latach poprzednich. I tak w grudniu:

1929 — 185.000
1930 — 300.000
1931 — 312.000
1932 — 212.000
1933 — 342.000

Nie chcemy twierdzić, że cyfry te są ścisłemi. Statystyka oficjalna nie notuje bowiem tych, którzy swej klęski bezrobocia nie zameldowali w państwowych biurach a takich będzie jeszcze raz tyle. Biura oficjalne nie podają bezrobotnych kupców, rzemieślników, a przecież i na tym odcinku cyfra ta jest dość pokaźna.

Zostańmy jednak przy cyfrach urzędowych i stwierdźmy, że pozycja grudniowa r. 1933 w stosunku do pozycji grudniowej w r. 1932 (212 tys. — 342 tys.) jest wprost rozpaczliwa, gdyż posunęła się o 130.000 jednostek.

Według więc choćby nawet tych urzędowych danych przyrost bezrobocia podskoczył o przeszło 50 proc. A przecież to nie koniec. Bezrobocie z tygodnia na tydzień rośnie o **kilkanaście tysięcy;** biorąc pod uwagę, że znajdujemy się na początku okresu który wykaże (styczeń — luty) **największe nasilenie bezrobocia,** śmiało przypuszczać możemy, że **maksymalne natężenie** jej sumy dojdzie do 500.000 bezrobotnych. To sytuacja naprawdę rozpaczliwa, tem rozpaczliwsza, że bezrobotni nie mają **żadnych zasobów,** że w 99 procent nie mogą liczyć na pomoc „funduszów bezrobocia“, że 50 proc wegetować będzie z łyżką „**galopującej społecznej**“ w kiszkach, że sytuacja mieszkaniowa w stosunku do roku poprzedniego pogorszyła się o jakie 50 proc., że ubezpieczalnie utrudniły korzystanie z leków i porad, że mnoga liczba dzieci rodziców bezrobotnych nie uczęszcza do szkół.

Rzecz dziwna, gdy sytuacja na rynku bezroboczym **poprawiła się:** we Francji, w Anglji, w Niemczech — to w Polsce, tak żywo operującej „funduszami pracy“ ten odcinek uległ katastrofalnemu pogorszeniu.

Nie chcemy zwracać uwagi, że cyfrę 342 tys. właśnie ze względów, które podaliśmy wyżej należy conajmniej potroić a wtedy otrzymamy przybliżony obraz bezrobocia, które wyrazi się w cyfrze 1026000. Licząc przeciętnie na jedną rodzinę bezrobocia 3 osoby dojdziemy do wniosku, że klęska bezrobocia dotknęła 3078000 sób.

Czy więc wobec tej klęski nie należy oglądać się za **prawdziwemi** a nie **pozornemi** środkami ratunku?

Z SALI KONCERTOWEJ

Symfoniczny koncert popularny

Staraniem filharmonji lwowskiej od był się w poniedziałek pierwszy koncert symfoniczny popularny. Zaznaczyć musimy, że jedynie ceny biletów były popularne, natomiast program koncertu nieodpowiedni dla szerokiego ogółu a wykonanie przypominało chwilami amatorskie popisy.

Pomysł urządzania popularnych koncertów jest ze wszechmiar chwalebny i bardzo szczęśliwy — jednakże w pierwszym rzędzie należałoby obmyśleć dokładnie programy, następnie postarać się o odpowiednich dyrygentów i tak dopiero zmontowany i przygotowany aparat mógłby rozpocząć pracę. — Koncerty takie przyniosłyby niewątpliwie znaczne korzyści — i przygotowałyby szeroki ogół do słuchania dzieł trudniejszych, wyrobiłyby i podniosły muzykalność — sala koncertowa przestałaby wreszcie świecić pustkami.

Ostatni koncert winien wskazać kierownictwu filharmonji właściwą drogę. Aż nadto widocznem było, że i program i orkiestrę złożono zbyt dorywczo, bez głębszego namysłu, to też mimo uczciwej i sumiennej pracy dyrygenta p. Antoniego Rudnickiego rezultaty są niezmiernie nikłe. Mamy jednak nadzieję, że pierwsza ta próba nie odstraszy dyrekcje filharmonji i szczęśliwy ten pomysł zrealizowany zostanie w przyszłości po należytem opracowaniu wszelkich szczegółów. — Wszak dyrygentów nam nie brak, dość wymienić nazwiska Bronisława Wolfstahla, Jarosława Leszczyńskiego, nazwiska, które mają już ustaloną u nas opinję — wszak to nasi dobrzy znajomi, których cały muzykalny Lwów znów chętnie posłucha.

Koncerty popularne winne być, jeśli mają odpowiadać swemu celowi ogromnie sumiennie przygotowane i wyuczone, gdyż poziom wykonu odgrywa w tym wypadku bardzo ważną rolę, wszelka zaś dorywczość przyniosi tylko szkodę i zraża słuchaczy.

Na poniedziałkowym koncercie wykonano Beethovena uwerturę „Coriolan“, Brahmsa „II Symfonię“, nowość niezbyt szczęśliwą Miaskowskiego „Concertino lirico“ oraz Czajkowskiego uwerturę „Romeo i Julia“. Program to piękny i interesujący ale dla koncertu popularnego zbyt trudny i poważny. — Publiczność niedopisała.

W.

Zmiany w urlopach i czasie pracy

W związku z wejściem w **życie noweli** do ustaw, dotyczących urlopów i czasu pracy, należy wyjaśnić, że nowe przepisy w tej dziedzinie nie wchodzą w życie z samego prawa, lecz dopiero **po zmianie umów** między pracodawcą a pracobiorcą.

O ile w poszczególnych gałęziach pracy istnieją i obowiązują **umowy zbiorowe,** regulujące sprawę czasu pracy i urlopów w sposób korzystniejszy dla pracowników niż nowa ustawa, **dawne** warunki **nie mogą** być zmienione aż do czasu **wygaśnięcia** umowy lub jej wymówienia w przewidzianym uprzednio terminie. Uprzedzenie w sprawie **zmiany** czasu pracy w stosunku do robotników powinno być dokonane **na dwa tygodnie** naprzód w stosunku zaś do pracowników umysłowych na **trzy miesiące** naprzód z wyjątkiem pracowników zatrudnionych przy bezpośrednim nadzorze nad pracą robotnika, co do których nastąpić powinno specjalne porozumienie. W razie udzielania urlopów lub odszkodowania robotnikom, którzy zwalniani będą w roku 1934, sprawa zmiany ogranicza się wyłącznie do **zmniejszonego wynagrodzenia za czas urlopu.**

CO DZIEŃ NIESIE?

10 STYCZNIA	Środa
Wsch. sł. 7 g. 41 m. Zach. sł. 15 g. 26 m.	Agatona. Czwartek: Honoraty

Epigramy i aforyzmy

O ZERO.

O głupie zero ludziska tak sklamrzą,
że nie sam O rząd będzie już, samrząd.
O naiwności to świadczy dziecięcej,
bo chyba teraz będzie zer najwięcej...

Z SENSEM

Że będzie lepiej placon sierżant,
niż nauczyciel, to jest z sensem.
Bo komu ducha się powierza,
ten winien duchem żyć, nie mięsem...

O CO CHODZI

Ustawa czy tezy — od biedy
to podrzędna jest kwestyjka..
Bo jak do czego przyjdzie kiedy,
to grunt... interpretacyjka!

John Ly.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: 6.15 11.20 15.05 17.42 21.31. 22.25 23.10.
Do Lwowa: 0.10 6.52 7.50 8.50 11.45 13.22 19.07 23.30.
Do Poznania: 5.30 6.15 11.50 20.25 22.25
Do Katowic. 5.30 6.15 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 18.10 20.25 22.25.
Do Zakopanego: 1.12 9.05 10.17 16.30.
Do Oświęcimia: 5.15 13.40.
Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają po ciąg pospieszny.

—o—

REPERTUAR

TEATRU IMULJUSZA J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Prawie noc poślubna".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Środa: „Żegnajcie nam!"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn" (Jadwiga Smosarska).
ATLANTIC: „Martwy Dom"
APOLLO: „Tysiąc i druga noc"
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Człowiek, którego zabiłam". Llyonel Barrymore.
KINO „PROMIEŃ": „Liljanka chce się rozwieść" oraz „Flip i Flap robią karjerę"
SŁOŃCE: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).
SZTUKA: „Szalona noc" (Loretty Young).
ŚWIT: „Rocambole" (R. Norman).
UCIECHA: „Przygoda na Lido" (A. Pinanco.)
WANDA: „Wyrok życia" (Eichlerówna)

KOMUNIKATY

Z teatru miejskiego im. Juljusza Słowackiego. Dziś i jutro poraz 8 i 9 komedja Waltera Ellisa. „Prawie noc poślubna" z Juljuszem Osterwą w roli głównej w tegoż opracowaniu scenicznem z dekoracjami Karola Trycza.

Z Teatru Miejskiego im. Juljusza Słowackiego: Najnowszą premjerą Teatru Słowackiego będzie komedja H. Bergmana pt. „Testament Jaśnie Pana" w reżyserji Wacława Nowakowskiego.

Odczyt o rewolucji czecho-słowackiej na Syberji. Staraniem krakowskiego Koła Miejskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się 11 bm. (czwartek o godz. 7-mej wieczór) w Sali Domu Ludowego „Wisła" (Radziwiłłowska 23) odczyt adwokata dra Antoniego Łuckiego pt. „Rewolucja czechosłowacka na Syberji". Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat Koła w Redakcji Piasta.

Chór Cecyljański. Staraniem Koła Młodych TSL odśpiewa dziś 10 bm. o godz. 7-mej wieczór w Sali TSL (św. Anny 4 III. p.) chór Cecyljański pod artystycznem kierownictwem prof. Nowaka szereg kolęd.

Z teatru muzycznego „Bagatela" Dziś i dni następne wystawiana będzie wielka rewja pożegnalna pt. „Żegnajcie nam!" w wykonaniu Janiny Sokołowskiej, Janiny Kozłowskiej, Ireny Sobolewskiej, Stefanii Kosińskiej, Ludwika Sempolińskiego, Eugenjusza Wojnara, Jerzego Sulimy-Jasz czołtai Michała Daneckiego oraz warszawskiego zespołu baletowego.

Student-pasażer „na gapę"

poniósł śmierć pod kołami wagonu

Kraków, 10 stycznia. W Mydlnikach znaleziono wczoraj na torze zwłoki mężczyzny przejechanego przez pociąg. Dochodzenia ustaliły na podstawie dokumentów, iż zabitym jest *Aleksander Miedziński, lat 24, urodzony w Berlinie, słuchacz pierwszego kursu śląskich zakładów technicznych w Krakowie. Jechał on pociągiem Nr. 443, a ponieważ podróż odbywał bez biletu, chciał ujść uwadze konduktora. W momencie, kiedy skrył się na buforach między wagonami spadł na tor i poniósł śmierć na miejscu.*

Zwłoki Miedzińskiego odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Dwie ofiary nożowców

Kraków, 10 stycznia. Wczoraj wieczorem na 63-letniego *Srokę Andrzeja* i 32-letniego *Srokę Józefa* napadli jacyś nieznani osobnicy, a kiedy Srokowie bronili się, napastnicy wydobyli noże i pocięli ich. Lekarz pogotowia stwierdził u Andrzeja Sroki rany na brodzie, a u Józefa rany cięte na lewem ramieniu i skierował ich na oddział chirurgiczny szpitala Św. Łazarza. — Napastnicy zbiegli.

—o—

Awanturnicy na zabawie

Kraków, 10 stycznia. Wczoraj w Przegorzałach odbywała się huczna zabawa, urządzona przez komitet rodzicielski tamtejszej szkoły, dochód z której przeznaczono na najbiedniejsze dzieci. W czasie zabawy na salę przybyli jacyś awanturnicy, którzy wszczęli awanturę, tak, że funkcjonarjusze P. P. zmuszeni byli interwenjować i zabawę rozwiązać.

—o—

Pożegnalny występ Hanki Ordonówne j. Dziś o godz. 8-ej wieczór wystąpi w Starym Teatrze z pożegnalnym występem przed wyjazdem zagranicę.

Dancing. Dziś o godz. 9-ej wieczór w restauracji Starego Teatru odbędzie się pierwszy dancing Młodzieży Wszechpolskiej. Wstęp wolny.

Walne Zebranie Stronnictwa Narodowego. W poniedziałek 15 bm. o godz. 6-ej wieczór odbędzie się w sali Stronnictwa Narodowego Rynek gł. 6. m. 13. Doroczne Walne Zebranie krakowskiego Koła S. N. W razie nieobecności przepisanej statutem liczby członków Walne Zebranie rozpocznie się w pół godziny później.

Warszawska Szopka Polityczna. W piątek 12 bm. o godz. 8-ej wieczór, w sobotę 13 bm. o godz. 7-ej i 9.15 wieczór, a w niedzielę 14 bm. o godz. 5-ej, 7-ej i 9,15 w Starym Teatrze wystawioną zostanie Warszawska Szopka Polityczna pióra Światopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza z 30-ma lalkami karykaturzysty Cyrulika Warszawskiego I. Zaruby i A. Siemaszki w wykonaniu Tadeusza Frenkla i Marjana Rentgena.

Choroby zakaźne w Krakowie. W Wydziale IX Zarządu miasta — dla spraw sanitarnych — zgłoszono od dnia 1 do 6 stycznia 1934 r. następujące choroby zakaźne.: dyfterja 6, szkarlatyna 9, odra 10, dur brzuszny 1, paratyfus 3, koklusz 1, róża 3, mums 2.

Wybory w Izbie Rzemieślniczej. W najbliższym czasie zapowiedziane zostały wybory w krakowskiej Izbie Rzemieślniczej, które z zrozumiałych względów wywołały znaczne zainteresowanie w rzemieślniczych sferach Krakowa. Obecne stosunki w Izbie Rzemieślniczej wywołują wiele zastrzeżeń to też kampanja wyborcza zapowiada się żywo. Ze względu na aktualność wyborów postaramy się niebawem oświetlić ich znaczenie na terenie Krakowa. Według pogłosek wybory zarządzone zostaną w lutym a nawet jak twierdzą w ciągu stycznia.

ZDARZENIA I WYPADKI

Zamach samobójczy. W godzinach nocnych z poniedziałku na wtorek usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie więszej ilości esencji octowej 21-letni subjekt sklepowy nazwiskiem Andrzej Garbin zam. przy ul. Wolskiej 6. Wezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło desperata do szpitala.

Włamanie do Małopolskiego Związku Mleczarskiego. Wczoraj dokonano włamania do wystawy sklepowej MZM przy ul. Słowackiego 62. W związku z tem aresztowany został Ulowski Henryk bez stałego miejsca zamieszkania.

Kradli węgiel z wozu. Policja aresztowała Piotra Piekielnika i Urbańskiego Jana za kradzież węgla z wozów kolejowych w Płaszowie.

Kradzież futra. Na szkodę Wolfa Lewina skradł Stanisław Pytlak futro damskie. Futro policja odebrała.

Szajka złodziei kieszonkowych. Janusz Michał, Świadek Józef i Widła Szczepan zostali aresztowani na targu za kradzież na szkodę Stefanji Ibek.

Rozmyślne bankructwo. Właściciel firmy „Watzum" w Krakowie przy ul. Gertrudy 17 Abusz Kopel aresztowany został za rozmyślne bankructwo na szkodę różnych właścicieli na kwotę przeszło 20.000 zł.

Naiwny nabywca pierścionka. Do Śliwińskiego Józefa przechodzącego ulicą podeszli jacyś osobnicy oferując mu kupno złotego pierścionka. Jak się później okazało, Śliwiński padł ofiarą oszustwa, ponieważ pierścionek sporządzony był z bezwartościowego metalu. Dochodzenia w toku.

—o—

Pożar w hotelu

Kraków, 10 stycznia. Wczoraj wieczorem w piwnicach hotelu Saskiego, przy ul. Sławkowskiej, wybuchł pożar. Zapaliły się worki z piaskiem. Wezwana straż pożarna po kilku minutach pożar ugasiła. Przyczyna pożaru nieznana.

Eksmisja z Domu Robotniczego

Kraków, 10 stycznia. Jak wiadomo w kamienicy przy ul. Dunajewskiego 5, mieści się od szeregu lat lokal Polskiej Partji Socjalistycznej w Krakowie, redakcja i administracja „Naprzodu", lokale „TURU" (Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych).

Wskutek zaległych od dłuższego czasu czynszów Kasa Chorych (obecnie Ubezpieczalnia Społeczna) właścicielka wspomnianej kamienicy, wszczęła przeciw Zarządowi Domu Robotniczego proces awizacyjny o eksmisję. Proces ten odbędzie się w krakowskim Sądzie Grodzkim w dniu 8. II. b. r. Stronę powodową zastępuje adw. Dr. Brem.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 10. stycznia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Transmisja z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Płyty. 12.30 Trans z Warszawy. 15.25—16.40 Trans. z Warszawy. 16.40 Feljeton „Przez moje okno", wygł. red. J. Bajsarowicz. 16.55—17.50 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 17.50 Płyty. 18.00—19.00 Trans. z Warszawy i Lwowa. 19.00 Program na dzień następny 19.05 „Stary Kraków" w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25—19.43 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sport. lokalne. 19.47—22.00 Trans. z Warszawy. 22.00 Odczyt w języku esperanto: „Sporty zimowe w Polsce" pióra inż. A. Bobkowskiego, Prezesa Dyr. Kol. Państw wygł. p. T. Hodakowski. 22.20—23.30 Trans z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

Wyrafinowana zbrodnia w Skniłowie

Lwów, 10 stycznia.

(t.) Kilka lat temu zmarł w Skniłowie miejscowy gospodarz Antoni Buć, osierocając dwie córki Annę i Ewę, oraz liczącego wówczas 20 lat syna Wasyla. W międzyczasie Ewa wyszła zamąż za Piotra Kozaka i rodzeństwo mieszkało wspólnie w domu pozostawionym przez ojca. Wasyl Buć od wczesnej młodości **zdradzał objawy anormalności oraz częściowej głuchoty**, to też ojciec umierając prosił obie córki, by opiekowały się chorym bratem. Córki dotrzymywały słowa, ale ponieważ choroba ich brata postępowała naprzód, przyczem Wasyl Buć bywał wskutek swojej choroby złośliwym, siostry poczęły go nienawidzieć, a wkońcu **postanowiły usunąć go ze świata jako niewygodny dla nich ciężar.**

Ubiegłej nocy, gdy umysłowo chory Wasyl jak zwykle położył się spać do swego łóżka, siostry **napaliły w żelaznym piecyku węglem kamiennym, poczem jedna z nich gliną zalepiła rurę, i obie opuściły pokój.**

Wskutek zatkania rury gliną dwutlenek nie znalazł ujścia i niebawem **gaz wypełnił pokój, w którym spał chory. Gdy rano siostry weszły do jego pokoju Wasyl Buć już nie żył.**

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek zaczadzenia. Przybyła natychmiast na miejsce policja, która przeprowadziła dochodzenia i **ustaliła, że Wasyl Buć padł ofiarą skrytobójczego mordu.** Na miejscu dokonano sekcji zwłok.

W wyniku wstępnych dochodzeń aresztowano obie siostry tj. Annę Buć, Ewę Kozak i jej męża Piotra oraz dalsze jeszcze dwie osoby, przyczem — jak się dowiadujemy — lista aresztowań w tej ponurej sprawie jeszcze nie jest zamknięta.

Dzieje tramwajarskiej ulotki

Lwów, 10 stycznia

(s.) Trudno — Lwów wszedł w okres „tramwajarski". Nie znaczy to zgoła, by zastanawiano się nad obniżką biletów, uregulowaniem przystanków, ulepszeniem administracji. Nie. Tramwaj lwowski staje przed sądem. Nie tyle może tramwaj, ile wodzowie pracowników tramwajowych. Hofman, prezes związku socjalistycznego, kontra Mozerowi, prezesowi związku sanacyjnego (Z. Z. Z.). ...a o wpływy. Echo ulotki strajkowej, w której p. Mozer zarzucił p. Hofmanowi szereg czynów. Pan Hofman zaskarżył. Już trzecia rozprawa. Dziesiątki pracowników powołanych na świadków wystaje na korytarzach, ziewają, ilustrują. I jeszcze nie koniec.

Obrona powołała dalszych świadków w tej liczbie wiceprezydenta Irzyka, dyr. Barwicza, insp. Płońskiego, komisarza Bechmetiuka, pracowników: Dąbrowskiego, Początka, Hauera, Kilarskiego, Szczurowskiego, Mycaka, Kaczorowskiego, Połockiego, Baraniuka. Sąd nie dopuścił do powołania w charakterze świadka starosty p. dr. Klimowa.

Celem przesłuchania tych świadków przewodniczący dr. Locker rozprawę odroczył. Obrona spoczywa w ręku adw. dr. Herschtala i adw. dr. Napadlewicza. Tyle zachodu dla wyświetlenia tajemnicy strajkowej ulotki. Defilada świadków na przyszłej rozprawie zapowiada się interesująco.

Samobójstwo lwowskiego lekarza

Lwów, 10 stycznia.

Przy ulicy Jabłonowskich l. 44 mieszkał od szeregu lat u swojej matki 29-letni dr. Zygmunt Rawicz, lekarz Kliniki dziecięcej. Dr. Rawicz miał usposobienie smutne, graniczące z melancholją, a **w ostatnich kilku tygodniach okazywał niezwykle silne zdenerwowanie.**

Na tę depresję psychiczną lekarza wpłynęła niewątpliwie **ciężka przeklekła choroba uszu.** Choroba ta sprawiła, że młody człowiek, który uchodził za bardzo zdolnego i sumiennego lekarza, odczuwał coraz większą niechęć do życia. Wczoraj rano, około godziny 9-tej dr. Rawicz miał jak codzień udać się do szpitala. Matka zdziwiona, że syn jeszcze nie wyszedł ze swego pokoju, postanowiła go obudzić. Kiedy otworzyła drzwi i stanęła na progu pokoju, wydała przeraźliwy krzyk — oto bowiem na **łóżku leżał w kałuży krwi dr. Rawicz z rewolwerem w ręku. Z piersi denata sączyło się wąskie pasemko krwi.**

Wezwany lekarz skonstatował śmierć. Ze wstępnych dochodzeń wynika, że dr. Rawicz korzystając z tego, że matka i inni domownicy pogrążeni byli we śnie **wyciągnął rewolwer i strzałem w serce pozbawił się życia.**

Samobójca nie zostawił żadnego listu.

Gdy Süsskind przedstawia rymesy

Lwów, 10 stycznia

(t.) Pan Süsskind nie skarży się na brak kapitału obrotowego. On wie, że kapitał to nietylko banknoty ale i weksle, rymesy, czeki. Trzeba je tylko umieć puścić w ruch. A że tam czasem takie rymesy są fałszowane — co szkodzi? Kryzys. Pan Süsskind handlował blachą a dostawców odprawiał za towar właśnie fałszowanemi rymesami, na których zdołał zebrać coś około trzystakilkadziesiąt podpisów, z różnych środowisk Małopolski Wschodniej. Interes szedł, aż się załamał... Dostawcy zażądali gotówki a p. Süsskind nie mogąc zapłacić około 60 tys. zł. pozwolił odkryć tajemnicę swego „kapitału obrotowego“.

I tą właśnie tajemnicą zajął się sąd pod przewodnictwem p. r. Bendaszewskiego i skazał Süsskinda na 2 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżał prok. Olberek, bronił adw. dr. Landau.

Gdy pod Przemyślem ginie przesyłka oposów

Lwów, 10 stycznia.

(t.) Tak się jakoś złożyło, że pod Przemyślem w maju 1928 r. z pociągu zginęła przesyłka nadana przez pewne wiedeńskie biuro spedycyjne do kupca futer Dawida Gemsa we Lwowie. Zaginęła... Pan Dawid Gems i firma spedycyjna we Lwowie: Diwald i Goldberg nie chcieli ponieść straty i oszacowali wartość przesyłki, zawierającej skórki oposowe (5 faktur firmowych) na 3.485 dol., czyli 30.951 zł. Ponadto firma przewozowa z tytułu odsetek zażądała zapłaty 957 zł. Dyrekcja kolei we Lwowie pretensje te uznała.

Aliści przy jakiejś czynności cechorewizyjnej wyszło na jaw, że skórki pochodzą z Lipska i że drogę via Wiedeń odbyły ze względu na wojnę celną polsko-niemiecką. Ponadto zarzucono p. Gemsowi, że oszacował wartość zaginionej przesyłki zbyt wysoko. Zdaniem bowiem władz kolejowych zawartość pakunku ocenić można było na sumę 1.936 dol., przyczem zakwestjonowano gatunek skórek.

Stronę Dyrekcji zastępował p. Selzer, oskarżenie prowadził p. prok. Golczewski. Sędzia r. Sokołowski po wstęppo myśli par. 383 k. p. k., ze sprawa jest zawiła i postanowił przekazać ją trybunałowi kolegjalnemu.

Obrona spoczywała w ręku mec. dr. Jana Pierackiego, adw. dr. Gelba i adw. dr. Rapsa.

nej rozprawie doszedł do przekonania

Sprytne oszustwo lwowskiego kupca

Lwów, 10 stycznia.

(t.) Dr. Maurycy Rosenbaum, adwokat wniósł do lwowskiego Wydziału śl. doniesienie, na podstawie którego wdrożono dochodzenia w sprawie niezwykłego pomysłu, na jaki wpadł kupiec lwowski, Englaender (Legjonów 41), by sobie zaoszczędzić wydatków, związanych ze ściąganiem pretensyj od dłużników. — **Englaender kazał rytownikowi sporządzić pieczątkę kancel. dr. Rosenbauma, wysyłał na firmowanych nią blankietach adwokackie listy upominające do dłużników i do tego doliczał sobie koszta manipulacyjne w kwocie 2.50 zł. od każdego listu.**

Dr. Rosenbaum zwrócił się do Englaendera z żądaniem natychmiastowego zaprzestania oszukańczych manipulacyj, a równocześnie oddał sprawę wydziałowi śledczemu.

Wysyłanie takich fałszywych listów do dłużników uprawiał Englaender od kilku lat.

Krwawa bójka na zabawie tanecznej

Lwów, 10 stycznia.

(t.) Dnia 8 bm. w Furmanach (pow. Tarnobrzeg) w czasie zabawy tanecznej powstała bójka, w czasie której **dokonano zabójstwa na osobie Władysława Tworka z Furman,** którego zabito uderzeniem ostrego narzędzia w głowę.

W tym samym czasie zostali również **ranni Jan Tworek, Władysław Bozek, Jan Wilk, Władysław Duma i Jan Sciba.**

W bójce brali udział parobcy z Sobowa i Trześni.

Dochodzenia policyjne trwają.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Środa 10 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Ivar Kreuger“ (Abon. 9).

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 10 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Fotel 47“

REPERTUAR FILHARMONJI LWOW.

Piątek 12 stycznia: Oratorjum „LOT“ St. Kazury. Dyrekcja: A. Sołtys.

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1. Otwartą jest wystawa gwiazdkowa, obejmująca wystawę „Zespołu lwowskich artystów grafików“, wystawy zbiorowe: Kossaka Karola, Nowotnowej Janiny, Pieniążka Józefa (Cykl podtatrzański) i Wodzickiej Marji nadto Salon ogólny artystów lwowskich oraz kilimy z Drogojówki i Ładyczyna. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15-ej popołudniu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Hrabia Zarow“
APOLLO: „5 minut przed ślubem“ z Eddie Cantorem.
ARDIA: „Zungu“
CHIMERA: „Szalona noc w Zo...“.
COLOSSEUM: „Pożegnanie z bronią“ oraz rewja.
CASINO: „Objad o ósmej“ .
GRAŻYNA: „Ekstaza“ oraz rewja
KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanji“.
MARYSIEŃKA: „Urwis z Hiszpanji“.
MIRAŻ: „Dzika dziewczyna“.
MUZA: „Ostatnia carowa“.
PALACE: „Prokurator Alicja Horn“.
PAN: „Rewizor“ Vlasta Burian oraz rewja
PASAŻ: „Biały Wódz“ oraz „Miłostki Księcia Pana“.
RAJ: „Flip i Flap robią karjerę“
SŁOŃCE: „Pieśniarz Paryża“ oraz rewja.
STYLOWY: „Jej Królewska mość“ oraz rewja
ŚWIT: „Bezdomni“
WANDA: „Włóczęga“.
UCIECHA: „Arsen Lupin“ oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we środę, oraz w dni następne największa sensacja bieżącej chwili fascynujący film sceniczny J. Tepy „Ivar Kreuger“ (Abon. 9) przyjęty na wczorajszej premjerze owacyjnie przez wypełnioną do ostatniego miejsca widownię. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo Rutowskiego 2. tel. 26-56.

Teatr Rozmaitości. „Fotel 47“ (Abon 8) przezabawna pełna humoru, komizmu i dowcipu komedja L. Verneuilla odegrana zostanie dzisiaj we środę, oraz w dni następne. Na dzisiejsze przedstawienie abonamenty biura Abo nieważne. Na następne przedstawienia bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo Rutowskiego 2.

KOMUNIKATY

Z „Młodzieży Wszechpolskiej“ Dziś w środę 10 bm. o godz. 18.15 w sali „Czytelni Akademickiej“ odbędzie się zebranie Sekcji Studentów W.S.H.Z. Obecność wszystkich członków Sekcji konieczna.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Zamiast wieńców w dniu pogrzebu Rektora Uniwersytetu śp. Prof. Dr. Henryka Halbana, dla uczczenia Jego pamięci, złożono do dyspozycji Komisji Senatu akad. UJK. dla spraw młodzieży na rzecz niezamożnych studentów: Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu J. K. 600 zł. Dyrektor i Prymarjusze Szpitala Powszechnego we Lwowie 91.30 zł.

Muzycy lwowscy w Warszawie. Na koncert symfoniczny Filharmonji Warszawskiej transmitowany przez rozgłośnie radjowe zjadą w dniu 19. 1. czołowe siły Lwowa: ceniony muzyk i kompozytor, dyr. Adam Sołtys, który prowadzić będzie koncert i znakomity wiolonczelista polski Dezyderjusz Danczowski, który odegra z towarzyszeniem orkiestry warjacje „Rococo“, Czajkowskiego oraz koncert wiolonczelowy Dworzaka.

14 stycznia do Ławocznego. Dnia 14 stycznia br. zostaje otwarte schronisko PTT na Trościanie obok Sławska, z czem połączono biegi zjazdowe, zapowiadające się bardzo interesująco. Dyrekcja Okr. Kolei Państw. uruchamia pociąg popularny do Ławocznego, który zatrzyma się w stacjach turystycznych, między innemi i w Sławsku. Pociąg odjedzie ze Lwowa dnia 14 stycznia br. o godzinie 6.11, powróci do Lwowa tego samego dnia o godzinie 21.06. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 8 zł 90 groszy. Wozy tramwajowe we Lwowie wyjadą wcześniej z remiz i biegnąc obok Kawiarni Wiedeńskiej zabiorą podróżnych na czas do pociągu. Podróżni reflektujący na wycieczki otrzymają przewodników. W pociągu znajduje się wagon bufetowy i dancingowy, oraz przygotowane będą stoliki do gry w bridge'a. Uruchomienie pociągu zależne jest od 400 zgłoszonych uczestników, należałoby przeto natychmiast wykupić bilety które są już do nabycia w biurach PBP Orbis i Wagons Lits Cook. Biura te o godzinie 12 w przeddzień odjazdu ogłoszą o ewentualnych zmianach.

Walne Zgromadzenie członków Okręgowego Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rz. P. we Lwowie, odbędzie się 14 bm. o godz. 10-ej przed poł. w lokalu związku przy ul. Miłkowskiego l. 5. II. p. na które zaprasza się wszystkich członków Związku. W razie braku kompletu o oznaczonej godzinie, Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość członków.

REFERAT DRA ROGERA BATTAGLII

na temat „Obecna polityka handlu zagranicznego Polski na tle stosunków światowych“ odbędzie się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie dziś w środę o godz. 19-ej (siódmej). Wstęp wolny.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na czesne dla młodzieży akademickiej Sidorowiczowa Warszawa zł 5, A. Komarnicki z Niżankowic zł 5, Oddział żeński sokolic z Sanoka zł 47.90, Roliński Edward Dunajów zł 5, Emil Zdżański Buczacz, zamiast życzeń noworocznych zł 2, Józefa Dąbrowska zł 2.

Dolar

Kraków, 10 stycznia.

Wczoraj w Krakowie notowano dolara przy tendencji lekko zwyżkowej po 5.63 do 5.67. Bank Polski płacił 5.63 Markę niemiecką notowano po 2.10. Bank Polski również płacił 2.10.

GIEŁDA

Giełda warszawska.

Warszawa 9. I 1934

3 proc. poż. budowlana	41·75	.	.
4 proc. poż. inwestycyjna	.	.	.
4 proc. poż. inwest. seryjna	111·		
5 proc. poż. konwersyjna	54 50	.	
5 proc. poż. kolejowa	51	.	
6 proc. poż. dolarowa	59 25	.	
4 proc. poż. dolarowa	51·75	.	
7 proc. poż. stabilizacyjna	59·25	.	
10 proc. poż. kolejowa	.	.	

Waluty i dewizy

Gdańsk		Paryż	34·86·0
Holandja	358·—	Praga	26·43
Londyn	29·02	Szwajcarja	172 40
N. Jork	5·69 0	Wiedeń	.
N. Jork telegr.	5·70·5	Berlin	211·50

Giełdy zagraniczne

Londyn, 9 I.

N. Jork	5 09·15	Zurych	16 86·50
Paryż	83·40·	Praga	110·—
Berlin	13 73·0	Budapeszt	24 50·
Amsterdam	8·12·25	Bukareszt	551·
Bruksela	23·50·—	Wiedeń	29·75
Rzym	62·25 —	Warszawa	29·12

Zurych, 9 I

Paryż	20·22.—	Wiedeń	72·78
Londyn	16·87·5	Praga	15·34 0
N. Jork	3·31·25	Warszawa	58·05
Bruksela	71·80·0·	Budapeszt	
Rzym	27·11·5	Bukareszt	3·05
Amsterdam	207 65·0	Buenos Aires	
Berlin	122.85·0		

Paryż, 9 I.

Londyn	83·35	Praga	75.90
N. Jork	16·38	Bukareszt	15.15
Bruksela	355·00	Wiedeń	
Rzym	134·05	Berlin	6.07·50
Zurych	494·25	Warszawa	
Amsterdam	1027·—		

WYSTAWA OBRONY POWIETRZNEJ W BERLINIE

(Korespondencja własna „Kurjera")

Berlin, w styczniu.

Niemiecki „LOPP", zwany tutaj Państwowym Związkiem Obrony Powietrznej (Reichsluftschutzbund) urządził niezmiernie ciekawą i pouczającą wystawę. Jest nią „Wystawa obrony powietrznej" (Luftschutz—Ausstellung), znajdująca się przy ulicy Neue Friedrichstrasse, gdzie za parę fenigów można obejrzeć wszystko, co ma jakikolwiek związek z zagadnieniami obrony powietrznej.

Organizatorzy wystawy usiłują dowieść oczywiście, iż sąsiedzi Niemiec, posiadający wielkie samoloty bombowe, mogą w ciągu niespełna godziny spustoszyć najżywotniejsze punkty Rzeszy, nie wyłączając Berlina. Jak bronić się przeciwko temu niebezpieczeństwu?

Pierwszym środkiem obronnym jest maska gazowa. Znajdujemy więc na wystawie modele najrozmaitszych masek, używanych w różnych krajach i czasach, aż do najnowszych włącznie. Ale prócz masek, która niezawsze można używać, są jeszcze inne środki obrony; od umiejętnego stosowania ich zależy wynik walki z niebezpieczeństwem napowietrznem. Ta walka ta — o ile jest należycie zorganizowaną — może być skuteczną. świadczą najlepiej doświadczenia ostatniej wojny. Statystyki, zgromadzone na wystawie, wykazują, iż straty ludzkie, wyrządzone na padami powietrznemi, malały w miarę trwania wojny. W pierwszym roku kampanji wojennej spadło na ziemiach niemieckich 66 bomb, których ofiarą stało się 100 osób; natomiast w roku 1918 najstraszniejszym — bo ataki powietrzne były wtedy o wiele gwałtowniejsze i częstsze — zginęło tylko 10 osób. Świadczy to, zdaniem organizatorów wystawy, iż racjonalnie zorganizowana obrona powietrzna może zdziałać bardzo wiele.

Głównym ośrodkiem obronnym przed atakami powietrznemi jest piwnica — schronowa. Na wystawie pokazują — w naturalnej wielkości, — jak powinna być zbudowana taka piwnica, aby przedstawiała dostateczną ochronę nietylko przed gazami, ale i przed bombami wybuchowemi i zapalającemi. Wszystkie otwory winny być jaknajstaranniej uszczelnione, potężne filary muszą wzmacniać wielokrotnie wytrzymałość stropu gdyż piwnica powinna przetrwać nawet wtedy, gdy zawali się na nią cały dom, a to może się nieraz zdarzyć. Dane, opracowane przez kierownictwo wystawy, wykazują, że eskadra bombowców, której uda się zrzucić masowo pociski na małej przestrzeni, może dokonać niebywałych spustoszeń. Jeżeli 50-kilogramowa bomba uderzy w odległości 50 metrów od domu, to — jak wynika z obliczeń wystawowych — wylecą w nim wszystkie drzwi i okna. jeżeli natomiast w takiej samej odległości padnie bomba 1000-kilogramowa, to cały dom zostanie zniesiony z powierzchni ziemi. A piwnice muszą być tak urządzone, aby nawet w tym wypadku mieszkańcy ich ocaleli.

Jak bronić się przeciwko pożarom? Tutaj trzeba zwrócić więcej uwagi na sam budynek i jego okolice, niż na piwnicę. Na wystawie przedstawione są najrozmaitsze materjały łatwo zapalne, od których należy oczyścić cały teren domu. Między innemi zwrócono uwagę na to, iż ubikowanie dachowe winno być impregnowane przeciwpożarowo, a deski podłóg należy przynajmniej częściowo pokryć warstwą piasku.

Pozatem widzimy na wystawie mnóstwo innych rzeczy, wielce ciekawych i pouczających, jak naprzykład, straszliwe narzędzia walki powietrznej, poustawiane niewinnie w kloszach i szafkach z grubego szkła.

Wystawę zwiedziło dotychczas trzydzieści tysięcy osób. cieszy się ona wciąż jeszcze wielkiem powodzeniem.

Rzecz jasna, iż, organizując wystawę i organizując jednocześnie nietylko kampanję prasową, ale i frekwencję zwłaszcza młodzieży, odnośne sfery wojskowe i polityczne miały na celu wpojenie w społeczeństwo niemieckie przeświadczenia, iż Niemcy są wystawione na wciąż istniejące niebezpieczeństwo wojny gazowej i powietrznej. W tym celu właśnie przedstawia się na wystawie ofenzywna broń sąsiadów, a samemu pokazuje tylko defenzywne środki. Metoda stale przez Niemcy uprawiana: chęć dowiedzenia światu, iż stado drapieżnych wilków otacza niewinnego baranka — trzecią Rzeszę. Stara to piosenka i ograna, dla obcych może już nudna, ale dla zdopingowania swoich wciąż jeszcze użyteczna.

Dem.

Przepowiedział
własną śmierć

O niezwykłym wypadku donoszą z Scheveningen w Holandji. Znany w całym kraju i bardzo popularny jasnowidz Jakób Hellmann miał wobec licznie zgromadzonej publiczności odczyt o jasnowidzeniu. W zakończeniu swego odczytu zapowiedział zupełnie poważnie, że on sam nie przeżyje jutrzejszego dnia. Publiczność przyjęła to oświadczenie głośnym śmiechem, — jasnowidz bowiem cieszył się najlepszem zdrowiem i wyglądał jak tur.

Nazajutrz jednak Hellmann przechodził ulicą koło jakiejś nowej budowli. W tej chwili oderwała się z rusztowania ciężka deska i spadła prosto na głowę jasnowidza, raniąc go ciężko. Przewieziony do szpitala jasnowidz tego samego dnia zakończył życie... (r.)

Bliźnięta urodzone
w dwóch latach

Zamieszkała w pobliżu Metzu niejaka pani Koster obdarzyła męża swego bliźniętami, z których jednak dziewczynka jest młodszą od chłopca o... cały rok!

Gdy bowiem chłopiec przyszedł na świat w noc Sylwestrową o godzinie 23.45, to dziewczynka urodziła się już dnia 1 stycznia o godzinie 1.15 rano.

Jest to rzadki wypadek, iż różnica zaledwie pół godziny odegrała tak dużą rolę w obliczaniu wieku dziecka.

—o—

HUMOR

LOGIKA.

— Co mamy robić, aby nas rozgrzeszono?

— Grzeszyć.

—o—

Madame Sylvia
przepowiada wojnę

Każda stolica niemal ma swoich jasnowidzów i proroków, mających z końcem każdego roku świetną okazję do popisania się tą sztuką.

Czy proroctwa te **się sprawdzą, czy nie**, — to już rzecz drugorzędna. Grunt w tem, by **powiedzieć parę słów... miłych** przedewszystkiem dla słuchaczy w własnym kraju.

Do pewnego stopnia można jednak przepowiednie te uważać za **wskaźnik nastrojów i „pobożnych życzeń" odnośnego kraju.**

W tym względzie bardzo charakterystycznemi są przepowiednie, wygłoszone przez berlińską „jasnowidzącą", **hr. Beck-Rzikowsky,** znaną pod pseudonimem **„madame Sylvia."**

Dostojna ta, starsza dama — jak sama twierdzi, — **przepowiedziała w swoim czasie** zamordowanie arcyks. Ferdynanda w Sarajewie i **wybuch wojny światowej.**

Jej zdaniem jednak, ostatnia wojna nie zasługuje na miano światowej. **Wojna światowa dopiero przyjdzie! Za rok, dwa, może trzy..** drobna pomyłka nie jest tu wykluczona. Bądźcobądź **rok 1935 zapowiada się okropnie:** na Dalekim Wschodzie dojdzie do gigantycznego boju między Japonją a Sowietami, przyczem Sowietom źle się będzie wiodło.., potężne straszne dosięgną aż do Niemiec.., „Nic nie widzę", kończy M-me Sylwia, — tylko ból i cierpienie, które jednak przyniosą Niemcom ową wielką zmianę"...

Tak zagadkowo brzmią przepowiednie dostojnej pani Sylvii, wygłoszone w jej mieszkaniu wobec zaproszonych przedstawicieli prasy.. (r.)

Nowy „wąż morski"
w Północnej Szwecji

W związku z ukazaniem się potwora morskiego w Loch Ness w Szkocji w prasie szwedzkiej pojawiły się wzmianki, przypominające o istnieniu tajemniczego potwora w jeziorze Storsjoen w prowincji Jemtland w północnej Szwecji. „Potwór z Storsjoen", jak go powszechnie nazwano, widziany był przez około sto osób jeszcze od końca XVIII wieku aż do czasów dzisiejszych. Ma on być podobny do wielkiego węża długości około 35 stóp, koloru brązowo-szarego, i porusza się szybko w wodzie. Pewnego razu płynął on za statkiem parowym niemal przez całe jezioro. Innym razem wynurzył się tuż koło łodzi rybackiej.

Jeden z dzienników sztokholmskich wysłał ekspedycję celem pochwycenia potwora, lecz bez rezultatu. Po pewnym czasie zorganizowano towarzystwo w celu schwytania potwora za pomocą wybudowanej specjalnie pułapki, oświetlonej dla zwabienia go lampami elektrycznemi.

—o—

JEFFERY FARNOL 25

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

Spoglądając teraz we wskazanym kierunku Sir Ryszard zobaczył, jak mała chmurka ciągnąca nad nim dotknęła słonecznego promyka i zabłysła wielką, promienną światłością.

Przez chwilę nikt się nie odzywał, wreszcie kapitan zaśmiał się cicho.

— Ta dziwaczna, antyczna istota gra doskonale — rzekł. — Masz Sybillo! — I rzucił jej monetę; stara cyganka spojrzała tylko na nią przelotnie, a oczy miała ciągle zwrócone w żarzącą chmurę. Tymczasem mała rączka Shuri schwyciła szybko pieniądz, a dziewczynka gniewnem spojrzeniem obdarzyła ofiarodawcę.

— Teraz, jeżeli pani gotowa, pójdziemy — rzekł kapitan do Heleny zatopionej w myślach Odwróciła się nagle i podała dłoń Sir Ryszardowi.

— Księżna kazała mi powiedzieć, że się pana spodziewa w Moat House i rada pana powita, kiedykolwiek pan zechce się zjawić — a ja również. — Potem ukłoniła się Sir Ryszardowi wyniośle, pochyliła, aby pocałować Shuri i odeszła w towarzystwie kapitana Desparda.

— Czemu marszczysz czoło, duży bracie?

— Co, marszczę się, Shuri?

— Panie — rzekła stara Truffeni — ty, który opiekujesz się „biednymi ludźmi" — gdy spotkamy się znowu może być, że „biedni ludzie" zaopiekują się tobą — tak, tak, bo śmierć krąży koło ciebie, widzę zbliżające się zmartwienia i niebezpieczeństwa czyhające na ciebie, ale Miłość przyjdzie także i ocali cię bo jest silniejsza od wszystkiego!

— Miłość? — powtórzył patrząc na starą Truffeni nieco ukradkiem.

— Doprawdy, młody panie, miłość, która nie umiera! Gdy więc zmartwienie przyjdzie nie martw się i pamiętaj o Ręce Chwały.

Sir Ryszard spojrzał w niebo, ale zobaczył, że promienna chmura znikła. Ze wzrokiem więc skierowanym w błękitny firmament stał chwilę pogrążony w zadumie, a gdy otrząsnął się z marzenia spostrzegł, że jest sam.

— Miłość? — rzekł głośno. — Niech Bóg broni!

ROZDZIAŁ X.

Jest rozdziałem sympatycznie krótkim.

— Dawno temu powiedziałam mu o twojem pole ceniu — rzekła Helena ze zmarszczką na czole — a on nie przychodzi. Arogant niezmierny!

— Aaa! — zawołała księżna otwierając tabakierkę

— Fe, Heleno — szepnęła Aniela, spoglądając na nią z łagodną wymówką. — Pamiętaj moja duszko o tem jak niesprawiedliwie osądziliśmy biednego człowieka jak okrutnie dotknęliśmy go.

— Raczej jego dumę — zawołała Helena.

— Tak — rzekła księżna — duma jest zawsze nieznośną u drugich!

— I niestety — westchnęła Aniela potrząsając główką — biedny człowiek tak prędko umrze!

— Umrze, dziecko — umrze? Czy myślisz o Sir Ryszardzie Gyfford?

— Tak, Heleno! Mówią, że jest napewno skazany!

— Kto tak mówi, panno — kto?

— Wszyscy, a szczególnie pan Trumpington! Pan Trumpington już go opłakuje.

— Ach, pan Trumpington jest zawsze żałobnie nastrojony! To prawdziwy puszczyk. Ale Anielo mężczyźni mogą przecież walczyć z sobą nie mordując się wcale.

— Tak, tak! — przyznała księżna, prawdę mówisz moja droga, niektórzy mężczyźni mogą, ale ci — nie; z pewnością w tym wypadku będzie śmiertelna walka, tak jak mówił kapitan Despard.

— Tak — westchnęła Aniela — a jeżeli jeden drugiego zabije, nikt inny, tylko Sir Ryszard musi umrzeć!

— Dobre nieba! — zawołała Helena, — kraczesz, panno, kraczesz! Czemu jesteś tego taka pewna głuptasko?

— Nie — Heleno, moja droga, czemu taka zagniewana jesteś na mnie? — Pytała Aniela zdziwiona wybuchem gniewu pięknej Lady.

— Bo, jeżeli ktoś zginie, wszystkiemu ty będziesz winna!

— Ja? O Heleno! Moja najdroższa! — płakała Aniela — dlaczego wina ma spaść na mnie?

— Bo pisałaś trzy razy swoje przeklęte listy, bo pomieszałaś swoich nikczemników, moja próżna panno! Ach, gdy myślę o tem wszystkiem tracę cierpliwość! — Aniela spuściła z uległością głowę i płakała cicho.

Helena wyciągnęła się więc w fotelu pod cienistemi gałęziami czereśni i znowu groźnie zmarszczyła czoło. Aniela płakała dalej, a palec księżnej zatrzymał się nagle na tabakierce. Księżna z zainteresowaniem obserwowała Helenę; panowało więc przez chwilę milczenie, przerywane tylko delikatnym, godnym damy, płaczem dziewczęcia.

— Ach Boże pomóż mi! — Westchnęła wreszcie.

— I jemu! — zawołała Helena. — I jemu!

— Komu? — zapytała księżna ostro.

— Temu, kto pozostaje w największem niebezpieczeństwie — odparła Helena.

— Aa! — rzekła księżna i zażyła szczyptę tabaki — Anielo, drogie dziecko nie mażże się, będziesz miała czerwony nosek.

(Dalszy ciąg nastąpi)

We wszystkiem na świecie istnieje pewna minimalna granica doskonałości, poniżej której zejść, znaczy właściwe korzyści zniweczyć. Granicy tej przestrzegam od przeszło pół wieku jaknajściślej, ponieważ chcę, by Klijenci moi kupowali u mnie korzystnie.

WINA

herbata, kawa, kakao, wódki, likiery i wszelkie towary kolonjalne — wszystko ma swoje ściśle określone własności. Posiadam na składzie bogaty wybór towarów kolonjalnych pierwszorzędnej jakości. — Ceny najnowsze w obszernym katalogu.

HERBATA świeżego zbioru aromat i ciemne naciągające

KAKAO w opakowaniu oryginalnem i firmowem

WINA węgierskie, austrjackie, włoskie, hiszpańskie, francuskie, greckie.

Import towarów kolonjalnych

Edmund Riedl

Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotnie.

Lwów, Centrala: Rutowskiego 3
Filje: ul. Gródecka 74, pl. Unji Brzeskiej 5

Nowootwarty chrześcijański sklep **„POMONA“** Lwów, pl. Bernardyński 10. tel. 30-86 (naprzeciw Hotelu Krakowskiego) poleca po cenach możliwie najniższych: Owoce cukry — delikatesy — marynaty i przetwory owocowe, jarzynowe oraz rybne. Specjały wiejskie, kolonjalne i inne artykuły pierwszej potrzeby domowej. 2566



2581

Łyżwy, ocyle, ufnale poleca w wielkim wyborze firma
Alfons MENŠÍK, Lwów, Wałowa 11.

Bracia ALBERTYNI

Kraków, Krakowska 43. tel. 132-13
Lwów, ul. Kleparowska 15. tel. 10-27
wykonują i posiadają na składzie

MEBLE GIĘTE

j. krzesła, fotele dla biur, kanapki, wiezadła stojące, fotele bujające itp. we wszystkich kolorach i fasonach dla P. T. Urzędów, Zakładów, szpitali i do urządzenia prywatnych mieszkań. Przyjmują stare do odnowienia i wyplecenia trzciną — oraz naprawa i polityrowanie stołów, biurek, szaf, jadalń itp., ceny umiarkowane. Dla ułatwienia Bracia stosują własną dostawę. Krzesła i stoły do wypożyczania na składzie.

Cały dochód obracany jest na cele utrzymania **Przytuliska bezdomnych i na Zakład Wychowawczy Chłopców.**

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Najkorzystniejszym organem ogłoszeniowym stolicy jest

Gazeta Warszawska

WARSZAWA
ul. Zgoda 5

Bezsenność wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłużej, a wywołują otępienie i zanik wrażliwości nerwów.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa“ zawierają „Kwiat Męki Pańskiej“ („Passiflora i idealnie łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle głowy, histerję(, oraz sprowadzają krzepiący sen, identyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy powraca do stanu normalnego.

Zioła ze znak. ochr. „Pasiverosa“, do nabycia w aptekach, drogerjach (skład. apt.), lub w wytwórni: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie. 2147

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

W Cukierni

Tatrzańskiej najmilsze rendez-vous dla stałych i przyjezdnych. Kraków, Szewska 24 i Cukiernia Ziemiańska Karmelicka 46 10108

Kapitaliści

jako spólnicy do przedsiębiorstwa żywotnego i intratnego poszukiwani. Ryzyko wykluczone Zgłoszenia pisemne Krzysztofowicz, — Lwów, Legjonów 1. 148

Morszyn

sprzeda, wydzierżawi pensjonaty, sprzeda parcele korzystnie: „Informator“ — Morszyn. 2019

Kupno

Pianino-

fortepian, mechanika angielska kupię. Gotówka. Skleniarski, Lwów **Kopernika 26.** 10099

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy

Kupię

okazyjnie dubeltówkę 16 bezkurkową w dobrym stanie. Wiadomość Lwów tel. 70-18. 10125

Sprzedaże

Radjoaparat

najnowszy, siaciowy, kompletny okazyjnie sprzedam. Lehrfeld, Kraków, Rakowicka 11a m. 4. 10151

Koce

wełniane, maszyna do pisania Mignon, jadalnia, bibljoteka dębowa, lustro stojące, obrazy. Lwów, Kraszewskiego 17 m. 7 godz. 3—4 10060

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapieby 34. 24

Najlepsze

herbatniki w Cukierni Tatrzańskiej, Kraków Szewska 24 i Cukiernia Ziemiańska Karmelicka 46. 10110

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Cukiernia

w najlepszym punkcie Krakowa do sprzedania. Oferty do **Admin. Kuriera Kraków. Floriańska 8. I. p. pod „Cukiernia“** 10111

Zupełna wyprzedaż

stycznia z powodu likwidacji interesu Lwów Wałowa 15 Doroteum. 10129

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SA SKUTECZNE I TANIE!

Żarówki

oraz wszelkie materjały elektroinstalacyjne najtaniej we firmie E. Hausman, Lwów, Pasaż Hausmana. 10001

Mieszkania

5 i 3 pokoje

z przynależnościami zaraz do wynajęcia. Lwów ul. Zofji Chrzanowskiej 14. 10072

3 pokojowe

mieszkanie pełny komfort II piętro dla ludzi na stanowisku — Lwów Modrzejewskiej 16 — mieszk. 7. Oglądać między 16—18 godz. 10127

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia osobom na rządowem stanowisku. Zgłoszenia Lwów Supinskiego 3, gospodyni. 10148

Poszukiwany

pokój nieumeblowany, niekrępujący, niedrogi — blisko Rynku Podgórskiego. „Bata“ Kraków. 10152

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

2 pokoje

z kuchnią do wynajęcia Lwów. Chmielowskiego 9. 10171

1 pokój

do wynajęcia na IV p. ewentualnie umeblowany Lwów, Łazarza 8, dozorca wskaże. 10190

Ul. Gródecka

Nr. 81 Lwów, 6 pokoji kuchnia do wynajęcia. 10184

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany, ładny, utrzymanie, bez, Kraków, Rakowicka 11a, m. 4. 10153

Pokój

umeblowany 2-osob. Lwów, Piekarska 39 II. p 10183

Pokój

umeblowany dla 2 Panów wynajmę zaraz. Kraków, Sienkiewicza 8 m. 3. 10155

Pokój

umeblowany z łazienką, opałem i światłem do wynajęcia Lwów, ul. Na Bajkach 28 m. 12. 1016

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

umeblowany, osobne wejście, solidnemu Panu od 15 stycznia Lwów, ul. św. Zofji 9 drzwi 6 od 8·30—11 i 2·30—8. 10081

Pokój

z używaniem kuchni do wynajęcia Lwów ul. Lw. Dzieci 3, m. 11 30377

Pokój

umeblowany, łazienka, całodzienne utrzymanie Paniom. Okolica Szpitala Pow. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 — pod „Bardzo tanio“ 10094

Ładny

pokój umeblowany, słoneczny balkon solidnym odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 I p. m. 7. 10098

Pokój

komfortowy, niekrępujący natychmiast wynajmę, Lwów, Tarnowskiego 15 m. 3. 10150

Pokój

umeblowany z opałem, światłem obsługą ew. utrzymaniem dla panien lub studentek Lwów Paulinów 12a I p. m. 11 oficyny 10149

Pokój

umeblowany, osobny wchód, usługa, tanio katolikowi, Lwów, Staszica 6 mieszk. 4. 10170

Pokój

umeblowany do wynajęcia, Lwów Sapiehy 26, wiad 28. 10173

Pokój

umeblowany do wynajęcia Lwów Sapiehy 28. 10172

Poszukuję

pokoju kawalerskiego z meblami lub bez. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Obywatel“ 10189

Pokój

słoneczny dla studentki Polki Lwów, Miłkowskiego 9, drzwi 4. 10174

Pokój

z przedpokoju duży, jasny, ciepły, umeblowany dla 1—2 panów lub pań zaraz do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 16 I p. m. 9. 10 10176

Pokój

umeblowany do wynajęcia. (Blisko kliniki). Lwow, Gołąba 3 m. 2. 10188

Elegancko

umeblowany pokój idealnie niekrępujące wejście tylko przyjezdnemu. Wiadomość Lwów, Ruska 1 trafika Polański. 10179

Poszukuję

pokoju słonecznego, dużego, nieumeblowanego, z użyciem łazienki, oświetleniem, obsługą, niekrępującem wejściem. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędniczka 16026“ za okazaniem kwitu inser. 10178

Garsoniera

piękna, luksusowo umeblowana, z klatki dla zamożnego dojeżdżającego lub stale Lwów, Friedrichów 8 drzwi 1. 10175

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

POPIERAJMY DROBNY PRZEMYSŁ

Fryzjerzy

RODZICE!
Najtańszy chrześcijański Fryzjer — dla młodzieży szkolnej Michalski Lwów Zyblikiewicza 49. 5071

ZAKŁAD
fryzjerski Damsko — Męski Karol Wiśniewski Lwów Zielona 5a poleca się P. T. Czytelnikom Kurjera. Dla młodzieży ceny niskie. 5057

WYTWORNE
Panie i Panowie załatwiają wszelkie czynności wchodzące w zakres artystycznego fryzjerstwa najchętniej we firmie **Bystrcnia**, Fredry 6. 5097

DAMSKI
męski zakład fryzjerski **„Władysław“ — W. Kociołek**, Zimorowicza 6. 5091

Mechanicy

NAPRAWĘ
maszynek do mięsa wykonuje firma **Juljan Trepczyński** Lwów, Dominikańska 9 528

WARSTATY
specjalne mechaniczne do naprawy samochodów **Witold Traude** Lwów, ul. Kołłątaja 1. — **telefon 843.** 5074

Cukiernie

CUKIERNIA
Nowako L. Sapiehy 15. poleca wyśmienite ciastka po 10 groszy 5183

CUKIERNIA
Zamorskiego Sapiehy 9. — poleca wyśmienite wyroby cukiernicze 5200

CUKIERNIA
„Italja“ pl. Bernardyński 12. poleca wyśmienite wyroby cukiernicze. 5037

Różni

WĘDLINY
znane z pierwszorzędnej jakości poleca wędliniarnia **St. Konopackiego** ul. Halicka 18. tel. 57-57 5090

KAWA
herbata, kakao oraz wszelkie towary kolonialne poleca **Jakób Maselko**, Sapiehy 25. 518

SKLEP
spożywczy **G. Szczerbaniewicz** Lwów, ul. Szeptyckich 41. 5185

MLECZARNIA
„Niespodzianka“ Sapiehy 37. poleca znakomite obiady. 3 dania **zł. 1.30, w abon. 1.20.** 5195

POMARAŃCZOWE

skórki — czyste — kupuje **Cukiernia Warszawska** pl. Bernardyński 3. 5190

WSZELKIE

roboty kaflarskie uskutecznia solidnie i tanio firma Ludwika Marksa. Łyczakowska 15 telefon 82-73 5324

Stolarze

SYPIALNIE

francuskie sprzeda stolarnia **Wł. Maksymowicza**, Zamarstynów N Boczna 14. 5204

STOLARNIA

J. Zajączkowski, Lwów, Krzywa 6. poleca się Szan. Czytelnikom Rok założenia 1888 5207

Kuśnierze

PRZERABIAM

wszelkie futra podług najnowszych żurnali. Wytwórnia Futer Józefa Schicka Lwów Hetmańska 8. podwórze). 5298

Krawcy

PRACOWNIA

sukien damskich Józefa Dadaja Lwów, ul. Bielowskiego 5 I. p. przyjmuje wszelkie zamówienia po cenach kryzysowych. 5095

Lokale

Duży lokal

frontowy do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia Alster, Kraków, Stradom 15. 10154

POSZUKUJE SIĘ

do wynajęcia zaraz dla pani jednego, dwóch. lub ewentualnie trzech pokoji u starszej, kulturalnej wdowy, Polki, osoby poważnej, która nie ma w swem mieszkaniu innych lokatorów.

POKOJE

muszą być słoneczne, czyste i pełny komfort, łazienka, w lepszej dzielnicy Lwowa — Meblowane lub niemeblowane.

Wyczerpujące zgłoszenia listowne pod **„Pełne zaufanie“** kierować do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10. 10194

Poszuk. pracy

Inteligentna,

dobrze prezentująca się osoba młoda, zajmie się zarządem domu, u wdowca lub starszego pana. Zgłoszenia do Administracji Lwów pod „Janina“ 10156

Buchalter-

bilansista, korespondent polsko-niemiecki załatwia zamknięcia bilansowe i rachunki roczne. — Łaskawe oferty do Adm. Kurjera“ Lwów pod „Bilansista“. 30382

Cukiernik

specjalista w dziale czekoladowym poszukuje jakiejkolwiek pracy w tym dziale. Pracował w kraju i zagranicą. Referencje na żądanie. Łaskawe oferty: "Kurjer“, Kraków, Florjańska 8. I. p. dla „Cukiernika“. 10113

Kucharka

uczciwa samodzielnie i smacznie gotuje, szuka zajęcia może być do wszystkiego z praniem, umie zająć się domem. Zgłoszenia do Kurjera Lwów Zimorowicza 10, pod „Gospodarna kucharka“ 10138

Inteligentna

młoda osoba poszukuje zajęcia na parę godzin dziennie, jako lektorka, do towarzystwa lub tp za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, pod „J. M. 18“ 10048

Dziewczyna

domowa poszukuje pracy jako dochodząca lub do posługi. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sumienne dziewczyna“ 10191

Rosjanka

intel lat 30 znająca obowiązki gospodyni poszukuje posady może być na wsi. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „S.S.“ 10192

Inteligentna

wdowa z praktyką szpitalną zaopiekuje się chorym-ą za utrzymanie i pokój. Listy Kurjar Lwów, Zimorowicza 10, pod „Dobra opieka“ 10169

Kucharka

dobrze gotuje, pierze, prasuje, szuka pracy od zaraz. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10, pod „Marja W“ 10185

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Wychowawczyni

dla dwojga osieroconych dzieci z pomocą w gospodarstwie poszukuje dyrektor gimnazjum. Zgłoszenia bezzwłocznie osobiście Lwów Zyblikiewicza 26 a mieszkanie 13. 10164

Zarządcy

ze szkołą rolniczą, dłuższą praktyką, — kawalera, szukam. Zgłoszenia, życiorys, referencje do Administracji Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Zaufany“. 10061

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Dam

procent i dobrą posadę Pani (u) za pożyczkę 10.000 zł. Oferty do Admin. „Kurjera“, Kraków Florjańska 8. I. p. pod „Dobra posada“. 10111

Służącą

do wszystkiego z gotowaniem i praniem przyjmę zaraz. Lwów, Kopernika 42B parter na lewo. 10145

Akademik

harcerz do prowadzenia drużyny, kochający młodzież potrzebny. Lwów, Piekarska 59. 10142

Gospodyni

na folwark koło Stanisławowa - znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie wiejskiem — natychmiast poszukiwana. Warunki i referencje: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Kuchnia“ 10186

Gajowy

solidny i energiczny natychmiast poszukiwany. Warunki i referencja do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Las“ 10187

Nauka



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze“ — 10 słów 50 groszy. —

Francuzka

rodowita, rutynowana uczy prędko i tanio — najchętniej przygotowuje do szkoły. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Dyplom“ 10160

Cwiczenia

na fortepianie na godziny. Lwów amojskiego 9|1. 10182

Różne

Przepisywanie

na maszynie i powielanie str. 15 gr. Lwów, ul. Zielona 1|1, drzwi 7. 10181

Szaliki

rękawiczki, jumpery, kołnierzyki najtaniej się wyrabia włóczką z „Domu włóczki“, Lwów Sykstuska 3 2525

Mieczysław Zaleski

Lwów, pl. Marjacki 10 tel. 53

poleca do miary

Mundurki stud . . .	zł.	28.—
Ubrania	„	39·—
Raglany	„	60.—

wykonuje pod kier. J. Kosika 2745

Narciarskie

komplety t.j. spodnie, wiatrówki (impreg.) buty (dubaka) deski jesionowe wiązanie kije i czapki wykonuje i sprzedaje za zł. 63·50 wytwórnia „Renoma“ Lwów Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstąp a przekonasz się. 2721

W Cukierni

Horwatha Lwów Batorego 6 najwygodniejszy punkt zborny dla przyjezdnych z prowincji. 30305

Elektryczna

wytwórnia Zetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Wielki

wybór ciast, cukrów, herbatników oraz wspaniałą kawę, herbatę, czekoladę z kremem poleca Cukiernia Tatrzańska, Kraków, Szewska 24 i Cukiernia Ziemiańska, Karmelicka 46. 10109

Kawa

czarna najlepsza w Cukierni Tatrzańskiej, Kraków, Szewska 24 10112

Olbrzymi

wybór doskonałych czekoladek poleca cukiernia Ziemiańska, Lwów Hetmańska 8. 2524

Pamiętaj

ażebyś oglądnął wystawy cukierni Ziemiańskiej, Lwów Hetmańska 8. 2524

Meble antyczne

w wielkim wyborze poleca Fr. Zieliński. Lwów. Kołłątaja 5 stolarnia i skład mebli w podwórzu. 2475



Ostrzenie łyżew

przyjmuje Zakład Mechaniczny K. KOLANKOWSKI, Lwów Sapiehy 26. 2618

Płaszcze

i mundury studenckie bajecznie tanio wprost w wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84. 2677

Zarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca **Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85.** 1303

Ubrania

robocze, płaszcze ochronne, kombinezony oraz wszelką odzież zawodową bajecznie tanio wprost w wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic“. 2677

Narciarskie

ubrania męskie, damskie i dziecinne najnowsze kroje, bajecznie tanio! Jedynie wprost od specjalnej wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84. 2677

Lisy, kuny, tchórze

KUPUJE magazyn i pracownia **FUTER**

Aleksandra WRÓBLA

Lwów ul. Halicka 20, tel. 57-04. 2696

Cukiernia

Ziemiańska, Lwów Hetmańska 8 poleca 100 gatunków ciast. 2524

Znawcom

poleca olbrzymi wybór ciast Cukiernia „Ziemiańska“, Lwów Hetmańska 8. 2524

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Zguby

Unieważniam

zgubioną książeczkę Kasy Chorych miasta Lwowa wystawioną na nazwisko Kornelak Helena. 10166

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Uzdrowiska

Krynica

Pensjonat Dra Łazarskiego dziennie 5.50 zł. Kuchnia wykwintna. 30292



Wielkiem powodzeniem cieszą się w Anglji pantonimy, urozmaicone tańcami etc. Młodziutka tancerka popisuje się przed swą przyjaciółką dość niezwykłą pozą taneczno - akrobatyczną, którą powtórzy na przedstawieniu.

Humor zagraniczny



— Powiedz mi, najdroższa, gdybym umarł — bardzo byś była zmartwiona?

— Naturalnie — wiesz przecież, że o byle co płaczę...

(Matin Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ obowiązujący od 1 stycznia 1934

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona . . .	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu . . .	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym . . .	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm. . . .	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . .	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . . .	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski